IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 150)
z dnia 16 sierpnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 150)

16 sierpnia 2023 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pani Bogny Janke, pana Jędrzeja Kotarskiego, pana Jana Pawelca oraz pana Macieja Ruczaja;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Bogna Janke** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii, **Jędrzej Kotarski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Panamy oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Belize, Republice Dominikańskiej, Republice Gwatemali, Republice Haiti, Republice Hondurasu, Republice Nikaragui i Republice Salwadoru, **Jan Pawelec** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Angoli oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Demokratycznej Republice Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, Demokratycznej Republice Konga, Republice Konga, Republice Gabońskiej i Republice Środkowoafrykańskiej, **Maciej Ruczaj** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej oraz **Jan Malicki** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów. Witam pana ministra, chwilowo *in absentia*, ale zaraz do nas dołączy. Witam państwa kandydatów na stanowisko ambasadorów Rzeczypospolitej: panią Bognę Janke, pana Jędrzeja Kotarskiego, pana Jana Pawelca i pana Macieja Ruczaja oraz pozostałych gości, którzy dzisiaj biorą udział w posiedzeniu Komisji. Witam panią Patrycję Özcan-Karolewską, dyrektor w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu, panią Agnieszkę Kwiatkowską, zastępcę dyrektora w Biurze Spraw Osobowych MSZ, pana Stanisława Peltza, zastępcę dyrektora w Departamencie Ameryki, pana Rafała Domisiewicza, zastępcę dyrektora w Departamencie Polityki Europejskiej. Witam też stałego doradcę naszej Komisji pana dyrektora Jana Malickiego. Witam bardzo serdecznie.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny został państwu przekazany. Wygląda on następująco: pkt 1 – zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP: pani Bogny Janke, pana Jędrzeja Kotarskiego, pana Jana Pawelca oraz pana Macieja Ruczaja; pkt 2 – sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam porządek za przyjęty, sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję serdecznie.

Witam pana ministra Piotra Wawrzyka we własnej osobie, w takim razie przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku dziennego.

Pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na mocy ustawy o służbie zagranicznej i zgodnie z zakresem przedmiotowym działania wyznaczonym jej w regulaminie Sejmu. Posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji, w Interne-

cie, na co również uczulam państwa kandydatów. Dostępna jest też transmisja wideo z naszego posiedzenia.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pani Bogny Janke na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zarekomendować państwu kandydaturę pani Bogny Janke na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii.

Pani Bogna Janke z wykształcenia jest germanistką. Życie zawodowe związała z dziennikarstwem, zarządzaniem biznesem i pracą w administracji państwowej. Studia magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim ukończyła w 1997 r. Tematem jej pracy magisterskiej był obraz Polski w kontekście zmian politycznych, gospodarczych i społecznych po 1989 r. Po studiach rozpoczęła pracę w redakcji zagranicznej Polskiej Agencji Prasowej. Kandydatka zna biegle język niemiecki i angielski, ponadto podczas studiów nauczyła się języka szwedzkiego i rosyjskiego, a od roku uczy się portugalskiego. Ukończyła podyplomowe studia służby zagranicznej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

W 2001 r. założyła i wydawała lokalny dziennik „Gazeta Południa", który ukazywał się na terenie powiatu piaseczyńskiego. W 2006 r. współzakładała z mężem ogólnopolski portal Salon24, który był nowością na polskim rynku mediów. Była również nominowana za ten projekt do nagrody im. Dariusza Fikusa. Salonem24 zajęła się samodzielnie w 2013 r., gdy została prezesem spółki. Łączyła tam rolę dziennikarza, przedsiębiorcy i menedżera.

Pani Bogna Janke przez wiele lat była zaangażowana społecznie, była wolontariuszem Fundacji Świętego Mikołaja przy projekcie „Mama w pracy", którego celem było zwiększenie świadomości pracodawców na potrzeby młodych matek na rynku pracy. Powołała do życia Fundację Warszawskie Szpitale Polowe, która upamiętniała pracę służby zdrowia w Powstaniu Warszawskim, wydała niepublikowane wcześniej wspomnienia sanitariuszki szpitala polowego i stworzyła serwis internetowy Szpitale1944.

W latach 2021–2022 pełniła funkcję sekretarza stanu w kancelarii prezydenta, gdzie odpowiadała za dialog społeczny, pomoc humanitarną oraz uczestniczyła w kształtowaniu polityki międzynarodowej Prezydenta. Przewodniczyła delegacji państwowej w Ukrainie, której celem była pomoc humanitarna dla mieszkańców i uchodźców z tego kraju. Uczestniczyła także w działaniach związanych z kryzysem na granicy z Białorusią oraz w działaniach pomocowych po wybuchu wojny w Ukrainie.

W czasie swojej wieloletniej pracy dziennikarskiej opublikowała wiele artykułów na tematy krajowe i zagraniczne, pisała m.in. o kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi w Brazylii w ubiegłym roku.

Podsumowując, po pierwsze pani Bogna Janke ma duże doświadczenie menedżerskie, co ma duże znaczenie w pracy ambasadora i kierownika placówki. Po drugie, dobrze rozumie sprawy gospodarcze i potrzeby biznesu, bo sama była przedsiębiorcą i współpracowała z organizacjami przedsiębiorców. To również ogromna zaleta, ponieważ praca dyplomacji, z punktu widzenia Polski, to także dyplomacja gospodarcza. Po trzecie, rozumie dobrze politykę międzynarodową, gdyż zajmowała się nią jako dziennikarka oraz jako sekretarz stanu w kancelarii prezydenta. Po czwarte, zna mechanizmy działania administracji z racji zajmowania wysokiego stanowiska w administracji państwowej. Po piąte, wzbogaciła swoje doświadczenie o wiedzę merytoryczną na temat stosunków międzynarodowych na studiach w Szkole Głównej Handlowej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydatki oraz jej doświadczenie, pragnę zarekomendować panią Bognę Janke na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego RP w Federacyjnej Republice Brazylii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę kandydatkę o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce. Bardzo proszę, pani minister.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii Bogna Janke:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, to dla mnie zaszczyt, że mogę przedstawić państwu moją wizję pracy w roli ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii. Dziękuję za zaufanie panu prezydentowi i panu ministrowi spraw zagranicznych. Propozycja objęcia tego stanowiska w tak ważnym kraju jest dla mnie zaszczytem, ale przede wszystkim ogromnym zobowiązaniem.

Wiem, że mamy mało czasu, dlatego przejdę do konkretów. Przygotowałam znacznie dłuższe wystąpienie, ale niestety nie przedstawię państwu całego. Uważam, że we wzajemnych relacjach Polski i Brazylii jest bardzo duży potencjał i wciąż ten potencjał jest niewykorzystany. Dostrzegają to obie strony zarówno Polska, jak i Brazylia. Mamy bezkonfliktowe, przyjazne relacje. W Brazylii jest bardzo liczna społeczność obywateli Brazylii z polskimi korzeniami. W Polsce jest duże zainteresowanie współpracą z tym krajem i to na różnych polach.

Brazylia jest piątym pod względem wielkości państwem świata, siódmym pod względem ludności, dziewiątą gospodarką świata i największą gospodarką w Ameryce Łacińskiej. Z uwagi na ten potencjał to jest państwo o dużych ambicjach międzynarodowych.

Polska osiągnęła w ostatnich 33 latach ogromny sukces gospodarczy. Mamy stały wzrost gospodarczy, mieliśmy największy przyrost produktu krajowego brutto na mieszkańca ze wszystkich państwa OECD. Rozwijamy się szybciej niż Korea Południowa i inne kraje azjatyckie. Jesteśmy państwem sprawnie zarządzanym, bezpiecznym, z przyjaznym społeczeństwem, mamy drugi najniższy wskaźnik bezrobocia w całej Unii Europejskiej, niższy niż Portugalia.

Świadomość tych faktów na świecie, w tym w Brazylii, nie jest duża. Nasi partnerzy nie zawsze mają świadomość tego, jak Polska urosła gospodarczo. Brazylia jest dla Polski obiecującym partnerem gospodarczym, choć na tamtejszym rynku jest bardzo dużo utrudnień i nasi brazylijscy partnerzy mają tego świadomość. Poziom naszej wymiany handlowej jest niestety na niskim poziomie, w ostatnich latach to Meksyk stał się naszym największym partnerem handlowym w tamtym regionie, wcześniej była nim Brazylia. Ten niski poziom wymiany handlowej traktuję jako wyzwanie i wielką szansę dla polskich firm. To jest rynek 203 mln konsumentów i on jest dla nas niezwykle atrakcyjny. Może być też bramą dla innych rynków w krajach Ameryki Południowej.

Polskie firmy są w okresie niezwykle dynamicznego rozwoju, wiele z nich poszukuje nowych rynków. Brazylia nie jest łatwym krajem do działania, potrzeba tam obecności na miejscu i sporego wsparcia w budowaniu relacji. Taką widzę rolę dla siebie. Chciałabym wspomnieć o dynamicznie rozwijającej się w Polsce branży IT, ponieważ Brazylia jest bardzo zainteresowana współpracą w zakresie nowych technologii, tylko sygnalizuję ten temat.

Brazylia i Komisja Europejska deklarują wolę sfinalizowania umowy handlowej między Unią Europejską a krajami Mercosur, czyli rynkiem czterech państw z Ameryki Południowej, strefy wolnego handlu. Polska dostrzega potencjał, jaki niesie otwarcie rynku Mercosur szczególnie w sektorze przemysłowym, mamy jednak obawy o skutki tej umowy dla naszego rolnictwa i wpływ na konkurencyjność naszej produkcji rolnej.

Przejdę teraz od spraw gospodarczych do kontaktów politycznych. Jeżeli chodzi o kontakty polityczne, chciałabym doprowadzić do oficjalnych wizyt głów państw, najpierw prezydenta Luli da Silvy w Polsce, a następnie prezydenta Andrzeja Dudy w Brazylii. Można powiedzieć, że wreszcie, bo ostatnie wizyty na najwyższym szczeblu miały miejsce w 2002 r. Trzeba przywrócić właściwą dynamikę tych spotkań. Prezydent Duda, gratulując prezydentowi Luli wygranej w wyborach, zaprosił go do złożenia wizyty w Polsce i zamierza to zaproszenie ponowić przy okazji wręczania listów uwierzytelniających.

Moją rolę jako przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii widzę w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów na każdym szczeblu, od najwyższych władz kraju, przez gubernatorów stanów, parlamentarzystów, szefów think-tanków, instytucji i przedsiębiorstw, przez uczelnie wyższe, organizacje zrzeszające Polonię, po polskich przedsiębiorców, którzy prowadzą tam biznes.

Zamierzam dużo mówić o Polsce zarówno podczas spotkań indywidualnych, jak i w większym gronie oraz w brazylijskich mediach. Mam do opowiedzenia wspaniałe historie: począwszy od polskiej emigracji z XIX i XX w. i roli polskiej emigracji dla rozwoju współczesnej Brazylii, przez udział Polaków w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej, przez doświadczenie radzieckiej dominacji po wojnie, swoisty kolonializm, który w Brazylii powinien być rozumiany, po aktywność Polski i solidarność po rosyjskiej napaści na Ukrainę. Jednak przede wszystkim chcę opowiadać o polskim cudzie gospodarczym i dynamicznym rozwoju w ostatnich 33 latach i o tym, jak bezpiecznym krajem jest Polska, jak wiele oferuje możliwości. Zamierzam jeździć po całej Brazylii, spotykać się, opowiadać o Polsce i tworzyć klimat do współpracy, tak politycznej, jak i gospodarczej, kulturalnej. Te kontakty i spotkania powinny mieć ciąg dalszy w postaci wizyt polskich przedstawicieli różnych branż w Brazylii i brazylijskich w Polsce.

Skracając, liczę na to, że Brazylia ratyfikuje podpisane w ubiegłym roku w Nowym Jorku umowy, które ułatwiają współpracę gospodarczą między naszymi krajami. Będę zabiegać o wsparcie Brazylii w tym, aby Polska uczestniczyła w pracach grupy G20 na szczycie w przyszłym roku. Przypominam, że Brazylia w przyszłym roku będzie przewodniczyć tej grupie.

Polskę i Brazylię łączą szczególne więzi, mimo dużej odległości geograficznej wynoszącej ponad 10 tys. km. W przeszłości Brazylia była ziemią obiecaną dla wielu polskich obywateli, którzy w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. szukali lepszego życia dla siebie i swoich rodzin. W czasie II wojny światowej wielu polskich obywateli pochodzenia żydowskiego znalazło bezpieczną przystań w Brazylii. Polska emigracja do tego kraju odbywała się też po wojnie. Wszyscy polscy migranci mieli udział w kształtowaniu się współczesnej Brazylii. Ich potomkowie w większości są obywatelami Brazylii, ale wciąż czują się związani z Polską przez historię swoich przodków. Osób z polskimi korzeniami w Brazylii jest według różnych szacunków od miliona do nawet 3 mln. Po amerykańskiej jest to druga największa polska diaspora na świecie. Trzeba utrzymywać z nimi kontakt, promować wśród nich Kartę Polaka.

Swoją rolę jako ambasadora RP w Brazylii widzę również w budowaniu świadomości wśród tamtejszych elit dotyczącej agresywnego zachowania Rosji w Ukrainie. Zamierzam organizować spotkania i mówić o skali rosyjskiej zbrodni i zagrożeń dla całego świata zarówno dla bezpieczeństwa militarnego, jak i żywnościowego. Bardzo ważna jest też walka z dezinformacją i niedoinformowaniem.

Prezydent Lula od początku roku aktywnie promuje ideę negocjacji pokojowych w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie, ale wątpliwości lub sprzeciw budziły jego wypowiedzi zrównujące agresora i ofiarę, oskarżające Zachód o napędzanie wojny i argumenty sugerujące dużą wyrozumiałość dla Rosji. Tymczasem zbrodnie i nieusprawiedliwiona agresja muszą być nazywane po imieniu i wypowiadane głośno.

Prezydent Lula deklaruje przywiązanie do zasad demokracji, równości i sprawiedliwości społecznej, pokazuje to w tej kadencji, pokazywał w czasie dwóch poprzednich. Warto mówić o tym w kontekście wojny w Ukrainie. Ważne jest, by znaleźć do tego właściwy język i argumentację zrozumiałą dla lokalnych odbiorców. Polska wspiera Ukrainę w walce o niepodległość. Czy nie chodzi nam o te same wartości, którymi kierował się w przeszłości brazylijski mąż stanu Ruy Barbosa wspierający polskie aspiracje niepodległościowe na początku XX w.?

Jeszcze zasygnalizuję, że jako ambasador Rzeczypospolitej Polskiej będę wspierać działania mające na celu zwiększenie wymiany akademickiej. Młodzi ludzie, studenci są inwestycją na przyszłość, to jest *soft power*, to są ludzie, którzy kiedyś, kiedy zrobią kariery zawodowe, będą naszymi sprzymierzeńcami zarówno w swoim kraju, jak i na scenie międzynarodowej.

Chcę też wspomnieć o wciąż niezrealizowanym projekcie, który uważam za bardzo ważny, czyli utworzeniu polskiego instytutu w Ameryce Południowej. Najlepszą lokalizacją dla takiej placówki jest Brazylia jako największe państwo kontynentu i duży ośrodek polskiej diaspory. Będę o to zabiegać.

Podsumowując, moim celem będzie dbałość o polskie interesy poprzez zwiększenie dynamiki relacji politycznych i gospodarczych, promocję Polski i rozwój kontaktów kul-

turalnych i naukowych, w tym kontaktów z Polonią. Wierzę, że jestem w stanie to zrobić. Moją rolę jako kierownika placówki w Brazylii widzę przede wszystkim w zwiększeniu jej aktywności.

W moim wystąpieniu nie poruszyłam wielu wątków, które są istotne dla wzajemnych relacji, co nie oznacza, że nie są one przedmiotem mojej uwagi. Szanując państwa czas, zasygnalizowałam tylko najważniejsze tematy. Bardzo dziękuję za uwagę. Chętnie odpowiem na pytania i uprzejmie proszę o zaakceptowanie mojej kandydatury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Dodam słowo wyjaśnienia. Nie oczekujemy od państwa wycinania istotnych elementów w państwa wystąpieniach odnośnie do planów pracy na placówkach. Czasami po prostu zdarza się tak, że mamy nadmiar informacji o charakterze statystycznym, które i tak otrzymujemy w materiałach, chodzi raczej o to, a nie, żeby w jakikolwiek sposób podcinać państwu skrzydła, jeśli chodzi o państwa koncepcję pracy na placówce. Bardzo serdecznie dziękuję.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Dziękuję. Wysoka Komisjo, może zacznę od pytania, które mam wrażenie, że często zadaje Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jak państwo doszli do tej kandydatury? Patrząc w notkę biograficzną, nie widzę predyspozycji, żeby zostać ambasadorem w najważniejszym państwie Ameryki Południowej. Pewnie nie dostanę satysfakcjonującej odpowiedzi, ale mimo wszystko chętnie ją usłyszę.

Teraz zwrócę się do pani kandydat, właśnie patrzymy na pani notkę biograficzną, ukończyła pani filologię germańską, co powinno być chyba poprawione w notce biograficznej, bo pani ma wpisany j. niemiecki na poziomie zaawansowanym, a chyba raczej powinien być biegły, więc zgłaszam taką drobną uwagę albo nieścisłość.

Niestety język portugalski ma pani tylko na poziomie podstawowym. Czy nie uważa pani, że to jednak będzie bardzo duży problem na miejscu? Brak doświadczenia dyplomatycznego w bardzo ważnym państwie, sama pani o tym mówiła, dziewiąte PKB na świecie, państwo już odgrywające rolę na scenie światowej, państwo, o które zabiegają Stany Zjednoczone, Unia Europejska, Chiny, Rosja. To jednak bardzo duże wyzwanie. Czy nie uważa pani, że ten brak doświadczenia dyplomatycznego może być dużą przeszkodą w realizowaniu polskich interesów na miejscu?

Przejdę teraz do spraw wewnętrznych Brazylii oraz pytań odnośnie do stanowiska Polski wobec tego, jak Brazylia działa na arenie międzynarodowej. Wiemy, że z początkiem bieżącego roku władzę przejął nowy prezydent, ale popierająca go lewica nie ma większości w parlamencie. W czerwcu Najwyższy Sąd Wyborczy w Brazylii wydał wyrok dla Bolsonaro zakazujący ubiegania się o stanowiska publiczne do 2030 r. Nie ma tego w notce informacyjnej, którą dostaliśmy, a uważam, że to ważne i powinno tam raczej być. Jak pani widzi perspektywy stabilności obecnego układu? Wydaje się on, mimo wszystko, bardzo mocno niestabilny.

Druga kwestia to kwestia gospodarcza. Gospodarka Brazylii przeżywała bardzo ciężki okres. Władze cały czas wahają się między bardziej restrykcyjnymi wydatkami środków budżetowych, a ponownym zwiększeniem świadczeń socjalnych mających zapobiegać pauperyzacji. Jak obecnie wyglądają finansowe podstawy Brazylii? Czy one są zagrożone załamaniem, które skutkowałoby nie tylko ogromnym problemem w regionie, ale może nawet w szerszym wymiarze?

Teraz mam pytanie o politykę międzynarodową i stanowisko Polski. Brazylia od lat pozycjonuje się nie tylko jako rzecznik interesów Ameryki Południowej, ale wprost jako rzecznik Globalnego Południa. W tym charakterze promuje wizję objęcia roli członka stałego Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jakie jest stanowisko Polski w tym zakresie? Prowadzone są również rozmowy o przyjęciu Brazylii do OECD. Jakie stanowisko reprezentuje Polska?

Mówiła pani zwięźle, ale może warto szerzej powiedzieć o umowie Mercosur, bo w czerwcu Brazylia odrzuciła najnowsze stanowisko Komisji Europejskiej w tej sprawie. Komisja obiecuje, że w zamian za uwzględnienie wsparcia, uwzględnienie tych warunków ekologicznych, które chce Komisja Europejska, Brazylia dostanie dodatkowe miliardy. Mówiła pani, że z polskiej strony przede wszystkim są obawy wobec rolnictwa w tym względzie. Czy może pani to skonkretyzować i zdefiniować, jakie przepisy najbardziej uderzałyby w nasze interesy? Jakie jest nasze stanowisko?

Jeszcze coś, co też rozumiem za skrótowość, aczkolwiek w notce informacyjnej też było tylko sześć zdań, a wydaje mi się, że to wymaga, mimo wszystko, dłuższej wypowiedzi. Sama pani mówiła o tym, że społeczność Polaków czy osób polskiego pochodzenia to jest milion, a może nawet więcej, nie wiemy do końca, bo mamy tu niejasne wyliczenia. Czy mogłaby pani szczegółowo opisać rozkład, cechy tej społeczności, potrzeby, perspektywy? Jak daleko jest posunięty proces asymilacji? Czy występuje zjawisko repatriacji lub są do tego możliwości? Jakie powinny być priorytety polityki państwa polskiego i dyplomacji wobec tak licznej grupy osób polskiego pochodzenia? Jak do tej pory wyglądało wsparcie Rzeczypospolitej Polskiej dla tej społeczności? Najlepiej jakby pani mogła podać konkretne dane finansowe.

Jeszcze mam ostatnie pytanie, bo sama pani powiedziała o tym, żeby promować Kartę Polaka. Jak dotychczas wyglądała kwestia nabywania Karty Polaka w tej społeczności? Jak tę promocję należałoby inaczej przedstawić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Co prawda mam wrażenie, że na pytanie co do członkostwa Brazylii w organizacjach międzynarodowych raczej powinno odpowiedzieć ministerstwo niż ambasador, ale oczywiście pozostawiam to do decyzji pana ministra.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dziękuję. Jakiś czas temu Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeforsowało nową ustawę o służbie zagranicznej. Miałem wtedy wymianę zdań z panem ministrem Rauem na sali sejmowej. Wskazałem na to, że to jest absolutna dewastacja MSZ i służby zagranicznej.

Dzisiaj mamy tego przykład na tej sali. Ta ustawa została wprowadzona w dwóch celach. Po pierwsze po to, żeby wyrzucić z MSZ jednego człowieka. To okazało się nieskuteczne, ponieważ jego kandydatura na ambasadora RP w pewnym kraju została pozytywnie zaopiniowana przez MSZ. To o tym mówił pan minister Rau w wywiadach prasowych kilka miesięcy temu, zanim to miało miejsce. Panie ministrze, jestem gotów przesłać link do tego materiału.

Druga sprawa, która była celem przeprowadzenia tej ustawy, to było to, że każdy może zostać ambasadorem. Ambasadorem nie zostaje się w tej chwili dlatego, że to jest szczyt kariery pracy w MSZ – szczyt kariery i ambicja każdego dyplomaty i pracownika MSZ w centrali w Warszawie – to jest absolutnie przypadkowy dobór ludzi, którzy nie muszą posiadać żadnych właściwych kwalifikacji do bycia ambasadorem.

Przy całej sympatii do pani kandydatki i jej działalności w mediach muszę powiedzieć, że nie ma pani absolutnie żadnego doświadczenia w sprawach zagranicznych ani w centrali MSZ, ani na placówkach. Nie spędziła pani wielu lat, jak większość ambasadorów, w rozmaitych obcych państwach i następnie w rozmaitych departamentach zajmujących się tym czy innym kontynentem w MSZ.

Co więcej, Brazylia jest jednym z najważniejszych krajów na świecie. Jest bardzo dużym graczem politycznym, członkiem grupy BRICS, niestety z bardzo bliskimi więziami łączącymi to państwo z Rosją i Chinami. Te stosunki są dla Polski niebezpieczne i ważne. Możliwość wpływu na zmianę poglądów lewicowego prezydenta Brazylii – który regularnie ma mocno prorosyjskie wystąpienia – wymaga dużego doświadczenia dyplomatycznego, którego pani niestety nie posiada. Ponadto Brazylia jest jednym z najbardziej zaludnionych państw na świecie, o czym pani wspomniała, ale językiem obowiązującym jest język portugalski. Językiem angielskim posługuje się tam około 5% ludzi, a językiem niemieckim – który zakładam, że zna pani biegle jako germanistka – posłu-

gują się niecałe 2 mln ludzi. Z władzami Brazylii nie porozumie się pani rudymentarnym portugalskim, a w innych językach będzie z tym bardzo trudno.

To nie jest poważne traktowanie tak dużego państwa. Rozumiem, że to wypływa właśnie z tej celowej zmiany, żeby ambasadorowie nie byli doświadczonymi pracownikami dyplomatycznymi resortu, tylko żeby każdy mógł aspirować do tej funkcji. Rozumiem takie działanie, jeżeli opiniujemy kandydata na ambasadora do jakiegoś państwa – nie będę tu oczywiście wymieniał żadnych przykładów – które z punktu widzenia interesów Polski jest państwem może nie pierwszej wagi, żeby to ująć uprzejmie. Takie sytuacje zawsze miały miejsce w dyplomacji, niezależnie od tego, kto rządził. Zawsze z powodów partyjnych, z powodów politycznych sugerowano, że może ten czy inny kandydat mógłby pojechać do państwa X, Y czy Z, zawsze jakiś procent takich kandydatów jeździł, ale nie do głównych państw na świecie. To jest jakaś aberracja, panie ministrze. Pan to doskonale wie. Wiem, że pan nie może na ten temat nic mówić w tej konwencji, ale pan to doskonale wie.

Bardzo przepraszam, muszę wyjść na następną Komisję, ale wrócę, więc mam nadzieję, że jeszcze zdążę usłyszeć odpowiedź pani kandydatki.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Czy mamy jeszcze głosy w dyskusji? Jeśli nie, to pozwolę sobie jeszcze zadać pytania.

Moje pytania w pewnej mierze już padły, ale chciałbym dopytać o koncepcję i tak naprawdę o ocenę szans, jeśli chodzi o Brazylię będącą jednym z głównych krajów tzw. Globalnego Południa, z którą to częścią świata rzeczywiście mamy dzisiaj problem, my jako Polska w kontekście wojny w Ukrainie, a zatem w kontekście naszego bezpieczeństwa. Jak pani kandydatka realnie ocenia szansę na jakieś postępy wykraczające poza dyplomatyczny standard?

O drugiej sprawie wspominał pan poseł Kamiński, również chciałbym o to dopytać i to doprecyzować. Jeśli chodzi o Kartę Polaka, to – mimo że to nie jest intuicyjny kierunek – ma pani rację, że przy tak dużej liczbie ludności o polskich korzeniach to jest jak najbardziej realne. Chciałbym zapytać, czy do tej pory to był jakiś statystycznie zauważalny ruch, jeśli chodzi o występowanie o Kartę Polaka ze strony obywateli Brazylii. Czy jest w ogóle jakiekolwiek zainteresowanie, czy trzeba to na przykład promować? Jak wygląda odsetek tych osób w ramach potomków polskiej diaspory, którzy spełniają te kryteria, żeby w ogóle występować o Kartę Polaka? Jeśli byłaby pani łaskawa, to proszę trochę ten temat rozszerzyć.

Bardzo proszę, poseł Siekierski.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Pytanie, czy interesowała się pani trochę relacjami Brazylia – Unia Europejska? To jest istotny partner, jeśli chodzi o obszar wymiany handlowej, głównie w obszarze artykułów rolnych. To jest często powodem różnych problemów związanych z przepływami handlowymi, ze standardami itd. Oczywiście to jest temat szczegółowy, nie musiała pani tego badać, ale w przyszłości na pewno pani się z tym zetknie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję.

Nie widzę zgłoszeń, zatem bardzo proszę o odpowiedź, chyba że pan minister chciałby się do tego ustosunkować w tej części bardziej ministerialnej.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze nie jest rolą ambasadora ocenianie polityki wewnętrznej, sytuacji wewnętrznej w danym kraju na poziomie Komisji, gdzie jest opiniowana kandydatura danej osoby. W związku z tym kandydatka na ten temat nie może zabierać głosu. Pamiętajmy, że dopiero jedzie do tego kraju, a państwo dzisiaj wymagacie, aby oceniała jego sytuację wewnętrzną, to jest niedopuszczalne w relacjach międzynarodowych. Jeżeli ktoś zasiada kilka lat w Komisji Spraw Zagranicz-

nych, to już nieraz miał do czynienia z taką sytuacją i myślę, że powinien sobie doskonale zdawać z tego sprawę.

Druga rzecz, jeżeli chodzi o członkostwo Brazylii w różnych organizacjach międzynarodowych, to zawsze wypadkową jest interes z jednej strony państwa polskiego, a z drugiej strony coś takiego, co nazywa się mechanizmem wymiany poparć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani minister.

Kandydatka na stanowisko ambasadora RP Bogna Janke:

Dziękuję państwu za pytania.

Zacznę od tego, co państwo zapewne wiecie, ale to powtórzę, powiem to głośno – w stosunkach międzynarodowych taką normalną praktyką są nominacje typu *high-profile*. Byłam ministrem w kancelarii prezydenta, pełniłam bardzo ważną funkcję państwową. Ta nominacja, ta moja kandydatura jest gestem wobec Brazylii, jest gestem, który normalnie w dyplomacji jest rozumiany i dostrzegany, że chcemy podniesienia rangi naszych stosunków, że doceniamy, że chcemy podniesienia rangi. Tak to powiem, tylko tyle, to jest po prostu taki mechanizm, który jest znany w dyplomacji. Rozumiem, że jak państwo się tym interesujecie, to jest to wam również znane.

Jeżeli chodzi o brak doświadczenia, to ja to doświadczenie mam, ponieważ pracowałam w kancelarii prezydenta, byłam ministrem, uczestniczyłam w międzynarodowych spotkaniach pana prezydenta, jak również sama spotykałam się z dyplomatami z różnych krajów, szczególnie po tym, jak wybuchła wojna w Ukrainie w lutym 2022 r. To doświadczenie praktyczne uzupełniłam na bardzo dobrych studiach podyplomowych w Szkole Głównej Handlowej. Tam miałam również kontakt z byłymi polskimi dyplomatami, którzy dzielili się swoim doświadczeniem z pracy na placówkach. Wydaje mi się, że mówienie, że nie mam doświadczenia, jest nadużyciem, bo to jest nieprawda i wydaje mi się, że jeżeli to doświadczenie jest niewielkie, to może warto to potraktować jako szansę, a nie jako wadę.

Poza tym myślę, że dobrze się stało, że do służby zagranicznej przyjmuje się ludzi z zewnątrz. Człowiek taki jak ja ma bardzo różne doświadczenia, jestem dziennikarką, byłam menedżerem, przedsiębiorcą, całe życie zawodowe pracowałam w taki sposób, łączyłam te role, zarządzałam ludźmi, organizowałam przedsięwzięcia, byłam inicjatorem wielu inicjatyw społecznych. Wymyślałam to sama i potem realizowałam z sukcesem. Moją firmę też sprzedałam z sukcesem, po tym, jak prowadziłam i rozwijałam ją przez 8 lat.

Wydaje mi się, że polska dyplomacja potrzebuje takich ludzi jak ja – z doświadczeniem w administracji państwowej, ze znajomością języków. Język portugalski jest piątym językiem, którego się uczę, nie licząc łaciny, której uczyłam się jeszcze w liceum. Jestem filologiem, znam portugalski w stopniu komunikatywnym. Mówię to do pana, bo pana posła nie ma, pozwalam sobie to wszystko kierować do pana, bo pan mnie o to pytał. Posługuję się językiem portugalskim w stopniu komunikatywnym. Może niewłaściwie to opisałam. Oczywiście, że po niemiecku mówię biegle, to jest język, który jest absolutnie biegły, tak jak biegle posługuję się angielskim. Przyznam, że niemiecki mam taki, że po prostu się nie zastanawiam, rozumiem ten język, bo przez wiele lat się go uczyłam i znam go bardzo dobrze. Mam łatwość uczenia się języków obcych. Uważam, że to jest wielka rzecz. Ta nauka języka trwa nadal i zamierzam ją kontynuować. To nie jest żaden problem, nie widzę tego tak, jak pan to przedstawił.

Jeżeli chodzi o Polonię, prosił pan o szczegółowe dane, myślę, że właściwsze byłoby to, żeby na ten temat wypowiedział się ktoś z departamentu, który zajmuje się Polonią. Wiem, że ta Polonia jest niezwykłym środowiskiem. Polonia to jest za duże słowo, to są ludzie, Brazylijczycy z polskimi korzeniami. Nie było żadnych badań, nie ma twardych dawnych, ile jest tych osób. Czasem podaje się, że jest ich 800 tys. do 3 mln. Częściej spotykam się z tym, że od 1 mln w górę. Jest to czwarte, piąte pokolenie ludzi, którzy przyjechali do Brazylii w XIX i XX w. To są ludzie, którzy nigdy nie byli w Polsce. Proszę sobie wyobrazić, że nigdy nie byli w Polsce, bądź bardzo niewielu z nich było w Polsce. Oni znają język polski, często jest to taka wersja staropolska, uczą się z dawnych książek,

kultywują polską tradycję, są niezwykle przejęci Polską i marzą o tym, żeby ta Polska do nich przyjeżdżała. Tak też widzę swoją rolę, żeby utrzymywać z nimi dobre, częste kontakty i dawać im to poczucie, że Polska się nimi interesuje. W przeszłości było różnie, bo w PRL-u Polska się nie interesowała tymi ludźmi. W tej chwili jest zupełnie inaczej, wysyłamy tam nauczycieli języka polskiego, utrzymujemy kontakty. Bardzo chciałabym doprowadzić do oficjalnej wizyty w Brazylii pana Prezydenta z małżonką, właśnie po to, żeby mogli spotkać się m.in. z naszą Polonią, czy z ludźmi o polskich korzeniach, to będzie właściwsze określenie.

Wydaje mi się, że Karta Polaka – pan poseł pytał o Kartę Polaka – wymaga promocji, wymaga opowiadania o niej, mówienia, jakie daje korzyści. Wydaje mi się, że dla tych ludzi, którzy mówią po polsku, dla mieszkających tam Brazylijczyków, to może być świetna okazja do tego, żeby przyjechać do Polski. Karta Polaka daje różne możliwości. Wydaje mi się, że w tej chwili jest mało znana i za mało promowana, to na pewno należy zintensyfikować. Było też tak, że Karta Polaka była kierowana do państw na Wschodzie, potem dopiero została otwarta na cały świat, w związku z tym to jest moment, kiedy należałoby to bardziej promować. Tak zamierzam robić, bo uważam, że Karta Polaka to fantastyczny projekt i należy go promować.

Pan poseł pytał, jak dotrzeć do administracji, do prezydenta Luli, do administracji brazylijskiej, do opinii publicznej z prawdą o wojnie w Ukrainie. Dotrzeć – tak jak powiedziałam w moim wystąpieniu – spotykając się i mówiąc o tym zarówno na spotkaniach w mniejszym, jak i większym gronie, chodzić do mediów, udzielać się w mediach brazylijskich. Wspieramy Ukrainę i możemy dużo opowiadać o naszej roli, to jest powód do dumy. Jesteśmy na świecie podziwiani za to, jak stanęliśmy wobec tej wojny, wobec Ukraińców, jak wykazaliśmy się niezwykłą sprawnością jako państwo, jako społeczeństwo, że bardzo sprawnie przyjęliśmy tyle milionów ludzi do siebie. Już kilka godzin po wybuchu wojny przyjmowaliśmy ludzi, oni przechodzili przez granicę. Jeździłam na granicę, byłam w Ukrainie. Wiem, co tam się działo, wiem jak to wyglądało. Widziałam na własne oczy, w jakim stanie byli ci ludzie. Jestem świadkiem, mogę o tym opowiadać. Będę autentyczna w tym, o czym będę mówić. Jestem dziennikarką, znam narzędzia, w jaki sposób docierać do ludzi, mam świadomość tego, na czym polega manipulacja, dezinformacja czy kłamliwa informacja. Wydaje mi się, że pod tym względem jestem dobrze przygotowana do tej roli.

Chcę też zaznaczyć, że jako ambasador nie będę pracować w pojedynkę. To jest praca zespołowa zarówno moja z zespołem, który jest na placówce w Brazylii – a to jest na pewno świetny zespół i nie mogę się doczekać, aż ich poznam i będę mogła z nimi zacząć współpracę – jak i z fantastycznymi ekspertami w MSZ. Miałam spotkania w Ministerstwie Rozwoju i Technologii to byli ludzie świetnie zorientowani w kwestiach gospodarczych. Rozmawiałam z ekspertami w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. To jest praca zespołowa, to jest cała masa ludzi, z którymi się spotkałam do tej pory, a mam jeszcze zaplanowanych wiele spotkań, które są bardzo pomocne w tym, aby realizować zadania ważne dla Polski.

Długo mówię, ale pytania też były długie. Mówię prosto z serca, ale też i prosto z tego, co już wiem na temat Brazylii. Mam nadzieję, że to wystarczy. Pan minister już odpowiedział na część pytań, więc wydaje mi się, że w ten sposób wyczerpałam temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Jeżeli nie ma już więcej pytań, a nie słyszę, nie widzę, to bardzo serdecznie dziękuję.

Proszę pana ministra o przedstawienie następnej kandydatury – kandydatury pana Jędrzeja Kotarskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Panamy oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Belize, Republice Dominikańskiej, Republice Gwatemali, Republice Haiti, Republice Hondurasu, Republice Nikaragui i Republice Salwadoru. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Jędrzeja Kotarskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego

i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Panamy oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Belize, Republice Dominikańskiej, Republice Gwatemali, Republice Haiti, Republice Hondurasu, Republice Nikaragui oraz Republice Salwadoru.

Pan Jędrzej Kotarski jest magistrem historii, doktorem nauk społecznych Uniwersytetu Łódzkiego z zakresu latynoamerykanistyki, jest absolwentem interdyscyplinarnych humanistycznych studiów doktoranckich z zakresu nauk o polityce oraz humanistycznych studiów doktoranckich z zakresu nauk o kulturze. Studiował również na uczelniach w Grenadzie, Hiszpanii, Brazylii. Był i jest słuchaczem polsko-kanadyjskich studiów MBA w Szkole Głównej Handlowej. Biegle włada językiem hiszpańskim, portugalskim i angielskim. W ramach pracy naukowej koncentrował się na tematyce mechanizmów inkluzji i ekskluzji społeczno -politycznych w społeczeństwach wielonarodowych i wieloetnicznych, na kwestiach migracji wymuszonych, problematyce handlu ludźmi, konfliktów i procesów transformacji oraz dyplomacji publicznej w wybranych regionach Ameryki Łacińskiej.

Pozyskiwanie doświadczeń międzynarodowych rozpoczął jako siedmiokrotny stypendysta programów polskich, unijnych oraz staży zagranicznych realizowanych w Grenadzie, Hiszpanii, Kolumbii, Brazylii oraz Peru. Był dwukrotnym laureatem stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla wybitnych doktorantów, stypendium dla wybitnych młodych naukowców oraz dwukrotnym stypendystą stowarzyszenia studiów latynoamerykańskich.

Realizował autorskie badania w Meksyku, Peru, Brazylii, Argentynie, Boliwii, Gwatemali, Salwadorze, Kolumbii oraz na Kubie, których plonem jest ponad 30 publikacji naukowych w języku polskim, hiszpańskim, angielskim i portugalskim. Jako prelegent brał udział w 84 konferencjach krajowych i międzynarodowych, w tym 50 za granicą. Kilkukrotnie prowadził wykłady oraz był profesorem wizytującym na uniwersytetach w Hiszpanii i Brazylii.

Doświadczenie organizacyjne zaczął zdobywać od pełnienia różnych funkcji w międzynarodowej organizacji Erasmus Student Network, samorządzie doktorantów oraz jako senator z ramienia doktorantów Uniwersytetu Łódzkiego. Jako jedyny Polak jest od wielu lat członkiem kapituły Latynoamerykańskiego Obserwatorium do spraw Handlu i Przemytu Ludzi, a od kilku lat jest członkiem międzynarodowego zespołu do spraw bezpieczeństwa i obrony w Ameryce Łacińskiej.

W latach 2021–2023 był członkiem rady naukowej Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej oraz rady Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. W latach 2016–2020 pracował jako adiunkt w Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a na Uniwersytecie Łódzkim. W latach 2021–2022 był analitykiem w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

Doświadczenie z zakresu administracji, dyplomacji oraz polityki międzynarodowej zdobywa także w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jako zastępca dyrektora Departamentu Spraw Zagranicznych. Jest odpowiedzialny za koordynację międzynarodowych wizyt i wyjazdów prezesa Rady Ministrów, opracowywanie materiałów merytorycznych dla kierownictwa KPRM oraz realizację bieżących spraw dotyczących polityki zagranicznej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę przygotowanie merytoryczne kandydata oraz jego dotychczasowe szerokie doświadczenie, pragnę zarekomendować pana Jędrzeja Kotarskiego na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Panamy oraz w krajach dodatkowej akredytacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Proszę kandydata o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce. Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Panamy oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Belize, Republice Dominikańskiej, Republice Gwatemali, Republice Haiti, Republice Hondurasu, Republice Nikaragui i Republice Salwadoru Jędrzej Kotarski:

Dziękuję panu ministrowi za tak życzliwą prezentację mojej osoby.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowane panie posłanki i panowie posłowie, szanowni państwo, przemiany globalne oraz nowe wyzwania wywołane

barbarzyńską inwazją Rosji na Ukrainę i różną dynamiką postpandemicznego wychodzenia z kryzysu wymagają aktywnej reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej w regionach odległych geograficznie, ale o ważnym znaczeniu geopolitycznym.

Ameryka Łacińska, obejmująca kilkanaście krajów, zawsze pozostawała pod baczną obserwacją Rosji, a ostatnio również Chin. Obecnie to może mieć poważniejsze konsekwencje także z uwagi na zmiany charakteru rządów w skali całego regionu Ameryki Łacińskiej, powrót dominacji lewicy oraz wzmożoną aktywność aktorów politycznych różnie powiązanych z Kremlem. Należy podkreślić, że państwa Ameryki Łacińskiej są wewnętrznie bardzo zróżnicowane pod względem politycznym, gospodarczym oraz społeczno-kulturowym.

Z uwagi na strategiczne usytuowanie i rosnącą pozycję międzynarodową najważniejszym partnerem Rzeczypospolitej Polskiej w regionie jest Panama, obecnie jedno z najbardziej stabilnych politycznie państw Ameryki Łacińskiej, odnotowujące od kilkunastu lat spektakularny rozwój gospodarczy oparty na silnym centrum dystrybucyjno-handlowym oraz finansowym. Ponad 2 tys. przedsiębiorstw międzynarodowych działa w drugiej po Hongkongu największej na świecie strefie wolnocłowej – jaka powstała w mieście Colón – generującej zyski rzędu 11 mld dolarów rocznie. To państwo stało się drugim po Szwajcarii największym centrum bankowym świata. Wszyscy wiemy, że Panama dysponuje największą flotą handlową na świecie, to jest dla nas o tyle ważne, że bardzo wielu specjalistów pracuje u armatorów panamskich. Po modernizacji związanej z poszerzeniem dróg wodnych i systemu śluz Kanał Panamski przynosi rekordowe dochody szacowane na ok. 2,5 mld dolarów rocznie.

Gospodarka Panamy uważana jest, po chilijskiej, za najbardziej konkurencyjną w Ameryce Łacińskiej, zaś jej produkt krajowy brutto per capita jest obecnie najwyższy, bo wynosi 18 tys. dolarów, przed pandemią COVID-19 to było nawet 21 tys. dolarów. Cyfry pokazują, jakie są możliwości tego państwa. Wskaźniki inflacji i bezrobocia należą do najniższych w regionie, odpowiednio 1,6% oraz 9,9%. Największymi partnerami handlowymi Panamy są Stany Zjednoczone, Chiny, Wietnam, Meksyk i Kolumbia oraz oczywiście Unia Europejska. Wzrosły obroty z Polską, obecnie sięgają ok. 170 mln dolarów rocznie.

Panama znacząco zwiększa liczbę bilateralnych i multilateralnych umów. W skali kontynentu jest liderem w działaniach na rzecz wyhamowania zmian klimatycznych, ochrony mórz i oceanów, zajmuje trzecie miejsce w zakresie ujemnej emisji dwutlenku węgla. Po aferach z 2016 i 2021 r., o których było tak głośno, nazywanych kolejno „Panama Papers" i „Pandora Papers" – druga nazwa powstała dlatego, że rząd panamski bardzo ostro protestował, żeby pierwsza nazwa nie została ponawiana – które obejmowały m.in. 300 czołowych polityków z całego świata, wśród których znajdowało się również trzech byłych prezydentów tego państwa, Panama stara się o poprawę wizerunkową, szczególnie w zakresie usunięcia z niechlubnych list, europejskiej i polskiej, państw, które stosują niewłaściwą politykę podatkową.

Na sytuację wewnętrzną Panamy bardzo poważnie wpłynęła pandemia, szczególne obostrzenia dotyczące zamknięcia budownictwa, turystyki, hotelarstwa oraz drastycznych ograniczeń w komunikacji lotniczej i morskiej. Mimo wdrożenia bardzo ostrych planów osłonowych 10% społeczeństwa znajduje się na granicy skrajnego ubóstwa. Co czwarty Panamczyk żyje bez dachu nad głową. To są informacje, które macie państwo w materiałach, natomiast warto, żeby one wybrzmiały, bo oddają jakieś tło.

W przypadku uzyskania państwa pozytywnej opinii i powierzenia mi funkcji ambasadora na placówce pragnę przede wszystkim rozwinąć wymianę handlową pomiędzy Polską i Panamą oraz pozostałymi krajami akredytacji w zakresie rolnictwa, przemysłu morskiego i spożywczego oraz rynku usług teleinformatycznych. Pragnę rozwinąć również wymianę akademicką na studiach w Polsce poprzez pozyskanie większej liczby stypendiów – do kilkudziesięciu rocznie – dla obywateli państw akredytacji oraz poprzez promocję nauki języka polskiego jako języka obcego, który cieszy się coraz większą popularnością w regionie Ameryki Łacińskiej. Chcę także zwiększyć możliwości wymiany dla studentów polskich uczelni w wybranych państwach, czyli w Panamie i Dominikanie.

Inwestycje i zaniedbany sektor rolniczy – będący jednym z priorytetów rządu prezydenta Laurentino Cortizo – moim zdaniem stanowią bardzo dużą szansę dla polskich producentów maszyn rolniczych, szczególnie małych ciągników marki Ursus czy Farmtrac, z uwagi na specyfikę lokalnych, niewielkich gospodarstw oraz konkurencyjną jakość i cenę naszych maszyn wobec innych producentów. Panama może stać się również atrakcyjnym rynkiem zbytu na polskie produkty spożywcze, zwłaszcza mleczne i mięsne. Dzięki aktywnej działalności obecnego kierownika placówki w Panamie te produkty były promowane w czasie najważniejszych targów w ostatnich latach, co pragnę kontynuować i zintensyfikować we współpracy z Panamsko-Polską Izbą Handlowo-Gospodarczą, ponieważ taka istnieje. Lokalny przemysł morski, mimo że tradycyjnie związany z amerykańskim, coraz częściej szuka nowych kontrahentów poza regionem. Dowodem na to jest rozwój współpracy z polskimi producentami łodzi motorowych i jachtów, m. in. ze spółką Marine Time, AM YACHT czy Baltyacht. Sądzę, że ten sektor jest realnym i perspektywicznym elementem dalszej współpracy handlowej.

W końcu, *last but not least*, należy dodać, że dużą szansą dla polskich przedsiębiorstw jest intensywnie rozwijający się w Panamie sektor IT, co mówiła też moja szanowna poprzedniczka, jeżeli chodzi o rozwój polskiego sektora IT w Ameryce Łacińskiej oraz biotechnologii. Należy dodać, że Polska obecność na tych rynkach już została zaznaczona przez otwarcie biura spółki informatycznej Comarch, a z zakresu biotechnologii firmy Hantpol, w stolicy państwa. Dalsze wsparcie tych firm umożliwi, jak sądzę, ich ekspansję na pozostałe państwa regionu.

To, co wydaje mi się bardzo ważne – a jednak ma wpływ na dalszą pracę placówki w Panamie – to stanowisko wobec wojny w Ukrainie, które pozostaje bardzo dwuznaczne. To potwierdza, jak ważne jest monitorowanie na bieżąco lokalnej sytuacji politycznej. Panama na forum ONZ głosowała co prawda przeciwko Rosji we wszystkich głosowaniach z ostatniego roku, ale wstrzymała się od głosu nad zawieszeniem Rosji w Światowej Organizacji Turystyki. Odwołując się do całkowitej neutralności Kanału Panamskiego, odmawia nałożenia jakichkolwiek ograniczeń na statki pod banderą rosyjską, które w ciągu ostatniego roku zintensyfikowały swój ruch w tamtej części świata. Sądzę, że aktywność w zakresie przeciwdziałania rosyjskiej dezinformacji w tym regionie będzie ważnym elementem pracy ambasady w najbliższym czasie.

Jeżeli chodzi o pozostałe państwa akredytacji, to stanowisko wobec wojny w Ukrainie jest nadal bardzo zróżnicowane. Belize jako pierwszy kraj regionu szybko i ostro oceniło agresję Rosji, co dotychczas nie uległo zmianie. Gwatemala zareagowała w podobny sposób, wzywając nawet swojego ambasadora na konsultacje do kraju i utrzymując konsekwentnie najsilniejszy proukraiński kurs w skali kontynentu. Prezydent Gwatemali złożył wizytę w Kijowie. Haiti wyraziło swoje zaniepokojenie sytuacją w Ukrainie, jednak nie wskazując agresora. Honduras zaapelował dość ogólnikowo do Rosji o poszanowanie prawa międzynarodowego i suwerenności innych krajów, zaś Dominikana wyraziła brak akceptacji na łamanie prawa międzynarodowego przez Rosję, doradzając obu walczącym stronom jak najszybsze negocjacje. Skrajnie odmienną postawę przyjęła Nikaragua, deklarując niezmienne całkowite poparcie dla Rosji i jej tzw. pokojowej polityki. Salvador zaś w ogóle nie zajął stanowiska, odwołując się po raz pierwszy w historii do swojej neutralności oraz konsekwentnie unikając głosowań na forach międzynarodowych.

Planowałem przedstawić państwu specyfikę pozostałych państw akredytacji, natomiast z uwagi na to, że jest ich 7 i na późną godzinę, szanując państwa czas i energię, pozwolę sobie przejść do konkluzji.

W przypadku uzyskania przez państwa życzliwej opinii, na co liczę, jako ambasador RP w Panamie chciałbym przede wszystkim wzmocnić promocję polskich specjalistów we wszystkich krajach akredytacji. To są specjaliści, którzy, posiadając bardzo dobre wykształcenie i szerokie doświadczenie, mogą na szerszą skalę włączyć się w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa wewnętrznego – walkę z przestępczością zorganizowaną, handlem ludźmi czy handlem narkotykami, czyli walkę z tymi najpoważniejszymi bolączkami regionu.

Uważam, że w sferze handlowej polscy przedsiębiorcy oferują bardzo szeroki wachlarz produktów i usług na bardzo wysokim poziomie, który może stanowić konkurencję dla

droższych ofert z Europy Zachodniej i USA. Nasz ujemny bilans handlowy z wymienionymi przed chwilą krajami akredytacji może ulec szybkiej zmianie. Mamy również możliwości zaistnienia w przemyśle utylizacji śmieci, gospodarki wodnej, komunikacji czy źródeł odnawialnej energii.

Te plany zamierzam realizować przy współpracy z 7 konsulami honorowymi i lokalną Polonią. Polonia jest bardzo mała, choć, obserwując jej aktywność, uważam, że rokuje na bardzo perspektywiczną współpracę. Bardzo dziękuję za uwagę szanownych państwa i oczywiście pozostaję do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, jak pan mówił o ukrywaniu majątku w celu opodatkowania, czy wręcz o praniu brudnych pieniędzy, to karteczka od pana ministra wybiła pana z rytmu, w związku z tym mam doprecyzowujące pytanie. Jakie działania podejmuje obecnie Unia Europejska w kwestii wprowadzenia bardziej przejrzystych procedur usług finansowych w Panamie? Czy coś takiego jest w ogóle prowadzone? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Czy mamy inne zgłoszenia? W takim razie bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jędrzej Kotarski:

W październiku tego roku będzie głosowanie na forum Komisji Europejskiej dotyczące prowadzenia tzw. właściwych praktyk w polityce podatkowej, która ma m.in. bezpośredni wpływ, ponieważ na liście krajów, które starają się o powrót do łask podatkowych Unii Europejskiej, jest Panama. To jest pierwszy krok. Afery korupcyjne w Parlamencie Europejskim, które były bardziej powiązane z krajami Bliskiego Wschodu, niestety mają również swoją genezę w krajach Ameryki Łacińskiej. Jeden ze skandali, czyli ten pierwszy „Panama Papers", dowiódł, że pewna liczba polityków europejskich posiadała konta w bankach panamskich, uciekając od właściwego uiszczenia podatku.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeżeli nie mamy już więcej pytań, to bardzo proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Jana Pawelca na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Angoli oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Demokratycznej Republice Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, Demokratycznej Republice Konga, Republice Konga, Republice Gabońskiej i Republice Środkowoafrykańskiej. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zarekomendować kandydaturę pana Jana Pawelca na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Angoli oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Demokratycznej Republice Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, Demokratycznej Republice Konga, Republice Konga, Republice Gabońskiej i Republice Środkowoafrykańskiej.

Pan Jan Pawelec jest urzędnikiem państwowym. Ukończył studia magisterskie na kierunku politologia na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studia magisterskie w zakresie studiów regionalnych na Uniwersytecie Oksfordzkim. W latach 2011–2017 był pracownikiem Ministerstwa Obrony Narodowej. Od 2017 r. pełni funkcję dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Departament ten realizuje zadania organu kontroli obrotu towarami o znaczeniu strategicznym i jest odpowiedzialnym m.in. za wydawanie zezwoleń na wywóz i tranzyt uzbrojenia przez terytorium Polski. Pan Pawelec pełni tę funkcję w niezwykle trudnym okresie wojny w Ukrainie, a jego praca i zaangażowanie znalazły

uznanie zarówno u bezpośrednich przełożonych, jak i u innych instytucji współpracujących.

W latach 2020–2023 decyzją kierownictwa pan Pawelec kierował jednocześnie pracami Departamentu Handlu i Współpracy Międzynarodowej w tym samym ministerstwie, pełnił też funkcję przedstawiciela RP w Komitecie ds. Polityki Handlowej UE oraz odpowiadał za sprawy związane z koordynacją współpracy gospodarczej za granicą ze szczególnym uwzględnieniem polityki eksportowej. Brał udział w nadzorowaniu przygotowań i realizacji polskiej obecności na wystawie EXPO w Dubaju i był przewodniczącym zespołu negocjacyjnego dotyczącego umowy o współpracy przemysłów obronnych między Polską a Luandą.

Poza obowiązkami ministerialnymi jest członkiem Rady Ośrodka Studiów Wschodnich, członkiem Komitetu Bezpieczeństwa Finansowego przy Głównym Inspektorze Informacji Finansowej oraz zasiada w radzie programowej Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach. W latach 2019–2022 pełni funkcję przedstawiciela ministra właściwego do spraw gospodarki w Komisji Nadzoru Finansowego. W latach 2019–2020 był członkiem Rady do spraw Akredytacji.

Jest stypendystą i uczestnikiem szeregu programów międzynarodowych m.in. szkolenia menedżerskiego na Uniwersytecie Stanforda, programu „Transatlantic Security Initiative" organizowanego przez republikański Instytut Studiów Międzynarodowych, programu dla młodych liderów w Wiedniu oraz ukończył wyższy kurs obronny na Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. W uznaniu osiągnięć pracy urzędniczej pan Jan Pawelec został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i medalem „Za zasługi dla obronności kraju".

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę przygotowanie kandydata oraz jego dotychczasowego doświadczenie, pragnę zarekomendować pana Jana Pawelca na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Angoli oraz w krajach dodatkowej akredytacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Proszę w takim razie kandydata o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce. Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Angoli oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Demokratycznej Republice Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, Demokratycznej Republice Konga, Republice Konga, Republice Gabońskiej i Republice Środkowoafrykańskiej Jan Pawelec:

Dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie, republika Angoli oraz kraje dodatkowej akredytacji to łącznie ponad 4 mln 650 tys. km^2 zamieszkałych przez około 153 mln ludzi. Zaczynam od danych statystycznych, to jest dość istotne. Dla porównania to jest obszar większy niż łączna powierzchnia wszystkich krajów Unii Europejskiej stanowiący pod względem ludności mniej więcej 1/3 obywateli Unii. To jest jednocześnie obszar o znacznym zróżnicowaniu – zarówno pod względem politycznym, gospodarczym, demograficznym, jak i sytuacji bezpieczeństwa – odgrywający bardzo ważną rolę dla stabilności i rozwoju Afryki Środkowej.

Dla uproszczenia wywodu podzielę swoje krótkie wystąpienie na zagadnienia polityczne, gospodarcze oraz polonijne i pomocy rozwojowej. Wysoka Komisjo, Polska dostrzega rosnącą rolę Afryki Środkowej oraz aspiracje Republiki Angoli jako regionalnego lidera. W uznaniu tych aspiracji będę dążyć do intensyfikacji polsko-angolskich relacji politycznych, które, staraniem obu stron, w ostatnim czasie nabierają dynamiki. 8 lutego br. w Luandzie polska delegacja pod przewodnictwem podsekretarza stanu w MSZ Pawła Jabłońskiego odbyła udane konsultacje polityczno-gospodarcze. Delegacji towarzyszyła reprezentacja polskich przedsiębiorców oraz agencji odpowiedzialnych za wsparcie eksportu. W czerwcu br. miała miejsce wizyta delegacji angolańskiej w Polsce, na czele której stał sekretarz stanu do współpracy międzynarodowej i spółek angolskich.

Angola podziela polskie stanowisko o fundamentalnym znaczeniu wojny w Ukrainie dla przyszłej architektury politycznej i bezpieczeństwa w Europie, jak i na świecie. Łączy nas też ocena rosyjskiej agresji. W deklaracjach liderów politycznych, jak i na forum

ONZ, Angola potępia agresywną politykę Federacji Rosyjskiej oraz aneksję i okupację części ukraińskiego terytorium. To stanowisko ma charakter nie tylko pragmatyczny, lecz również jest wyrazem zasadniczego sprzeciwu wobec polityki zmierzającej do zmiany granic za pomocą siły. Przebieg wspomnianych wizyt – jak i dotychczasowych kontaktów dyplomatycznych na różnych szczeblach – pokazuje, że ambicje obu stron są duże. W tym kontekście liczymy przede wszystkim na oficjalną wizytę pana prezydenta Andrzeja Dudy w Luandzie w niedalekiej przyszłości.

Moim celem – jako kierownika placówki w Luandzie – będzie również rozbudowa bilateralnej bazy traktatowej. Dostrzegamy tu duży potencjał do ugruntowania instytucjonalizacji dwustronnej współpracy. W lutym br. została podpisana umowa polsko-angolska o zniesieniu obowiązku wizowego dla posiadaczy paszportów dyplomatycznych. W Ministerstwie Rozwoju i Technologii procedowany jest MoU o współpracy przemysłowej. W trakcie negocjacji jest również MoU o współpracy ministerstw właściwych do spraw wewnętrznych. Wydaje się zasadne podjęcie prac nad podobnymi dokumentami w innych obszarach, jak choćby współpracy przemysłów obronnych czy też współpracy naukowej w ramach na przykład programów stypendialnych i kulturalnych.

Szanowni państwo, podobne wyzwania – dotyczące intensyfikacji kontaktów dwustronnych – identyfikujemy w Demokratycznej Republice Konga, Kongo, Gabonie oraz Republice Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Ze wspomnianymi krajami Polska utrzymuje dobre, przyjazne relacje. Demokratyczna Republika Konga jako jedna z nielicznych krajów Afryki poparła rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ potępiającą rosyjski atak i nielegalną aneksję części terytorium Ukrainy, a także wykluczenie Rosji z Rady Praw Człowieka. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmuje działania w kierunku przywrócenia stałej obecności dyplomatycznej w DRK. Równolegle trwają starania o zwiększenie obecności konsularnej w tym kraju poprzez rozbudowanie sieci konsulów honorowych. Polska placówka w Luandzie będzie z uwagą monitorować przebieg wyborów powszechnych w Demokratycznej Republice Konga planowanych na grudzień 2023 r.

W sierpniu 2022 r. Polska i Kongo podpisały umowę o zniesieniu obowiązku wizowego dla posiadaczy paszportów dyplomatycznych. Relacje dwustronne mają potencjał dalszej intensyfikacji. Jednocześnie będę przekonywał naszych kongijskich partnerów do polskiego stanowiska wobec agresji rosyjskiej w Ukrainie.

Polska placówka w Luandzie będzie monitorować sytuację wewnętrzną Republiki Środkowoafrykańskiej. Wraz z sojusznikami będziemy wspierać procesy stabilizacji i podniesienia poziomu bezpieczeństwa w tym kraju. Warto zauważyć, że polscy żołnierze obecnie biorą udział w misji szkoleniowej Unii Europejskiej w Bangi.

Na końcu tej części chciałbym powiedzieć rzecz oczywistą, ale ważną. Dialog z naszymi partnerami z Afryki Środkowej będziemy opierać na podstawowych zasadach polskiej polityki zagranicznej – dążeniu do pokoju, demokratyzacji stosunków międzynarodowych opartej na suwerennej równości państw, w tym sprzeciwie wobec wszelkich form kolonializmu, jak również poszanowaniu prawa, w tym prawa międzynarodowego i praw człowieka.

Szanowni państwo, przejdę teraz krótko do spraw gospodarczych. Polska postrzega kraje akredytacji polskiego ambasadora w Luandzie jako przyszłościowych partnerów gospodarczych i handlowych. W tym obszarze dostrzegamy duży potencjał pomiędzy Polską a Angolą. W 2020 r. wzajemne obroty handlowe osiągnęły rekordową od ponad 20 lat wartość 87 mln dolarów. Trend wzrostowy utrzymuje się również w pierwszej połowie 2023 r. Za branże perspektywiczne we wzajemnej współpracy uznajemy rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze, technologie górnicze i hutnicze, nowe technologie oraz technologie zielone. W ramach dzielenia się doświadczeniami z transformacji gospodarczej i politycznej jesteśmy zainteresowani zaprezentowaniem polskiego know-how w zakresie reformy administracji i uszczelniania systemu podatkowego. Zależy nam także na rozwijaniu współpracy z Angolą jako drugim co do wielkości producentem ropy w Afryce w dziedzinie energetyki tradycyjnej.

Polska od 2006 r. rozwija współpracę kredytową z Angolą, w ramach której polskie firmy zrealizowały projekt Akademii Rybołówstwa i Nauk o Morzu w Namibe. Zamierzamy kontynuować i rozwijać tę współpracę w ramach czwartej międzyrządowej umowy

dotyczącej kredytów w ramach pomocy wiązanej. Budowa akademii to największy tego typu polski projekt w Afryce.

Wreszcie dostrzegamy rolę Angoli jako stabilizatora sytuacji bezpieczeństwa oraz aktywnego członka organizacji i forów międzynarodowych na kontynencie. W tym miejscu należy wspomnieć przede wszystkim o mediacji prezydenta Angoli z ramienia Unii Afrykańskiej w ramach tzw. procesu z Luandy. Biorąc pod uwagę rolę polityczną Angoli, jak również deklaracje dotyczące zamiarów dywersyfikacji międzynarodowej współpracy wojskowej, widzimy płaszczyznę do nawiązania kontaktów handlowych w zakresie towarów podwójnego zastosowania i uzbrojenia.

Szanowni państwo, w interesie Polski leży również rozwój relacji gospodarczych z Demokratyczną Republiką Konga i innymi krajami dodatkowej akredytacji. Podczas mojej misji będę starał się zainteresować polskie przedsiębiorstwa, związki branżowe, izby gospodarcze nawiązywaniem takich kontaktów. Będę również namawiał do wzmocnienia obecności Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu oraz innych agencji i instytucji wsparcia eksportu w regionie Afryki Środkowej.

Wysoka Komisjo, przejdę teraz do ostatniej części wystąpienia. W krajach akredytacji ambasadora Polski w Luandzie przebywa na stałe niewielka liczebnie, ale znacząca i stabilna, diaspora polska. Może ona liczyć na pomoc i wsparcie polskiej ambasady w Luandzie. To są po pierwsze misjonarze, księża parafialni, siostry zakonne oraz wolontariusze świeccy. Ich poświęcenie i codzienna praca to oczywiście w pierwszej kolejności realizacja misji, ale również umacnianie pozytywnego wizerunku Polski za granicą. Po drugie to są polscy obywatele pozostający w związkach małżeńskich z obywatelami krajów zamieszkania. Po trzecie to są przedstawiciele polskiego biznesu, ich rosnąca część.

Polska zajmuje 5. miejsce wśród krajów Unii pod względem wielkości pomocy rozwojowej udzielanej Angoli. Pomoc ta skupia się w znacznej części na edukacji, ochronie zdrowia i szkolnictwie wyższym. Projekty są nierzadko realizowane przy współudziale obywateli polskich, czego dobrym przykładem było, i mam nadzieję będzie, Centrum Medyczne św. Łukasza w Kifangondo w Angoli utworzone przez księży werbistów w 1996 r. Podczas mojej misji w Luandzie pomoc rozwojowa pozostanie ważnym elementem współpracy polsko-angolskiej. Zamierzam rozeznać możliwości rozszerzenia jej zakresu, odpowiadając na bieżące potrzeby państwa angolskiego, jak i cele stawiane sobie przez Angolę. Potencjalnymi obszarami współpracy wydają się wyzwania związane z usuwaniem skutków wojny, przede wszystkim rozminowywanie, jak i projekty ukierunkowane na budowę społeczeństwa obywatelskiego.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na koniec pozwolę sobie na bardzo krótką ogólną uwagę. Obserwatorzy spraw afrykańskich są zgodni, że Afryka jest w trakcie bezprecedensowej transformacji demograficznej o globalnych konsekwencjach. W przeciągu dwudziestego stulecia nastąpił dziesięciokrotny wzrost populacji tego kontynentu. Według prognoz ONZ w 2050 r. populacja Afryki będzie stanowić 25% populacji globu. W przypadku Angoli, co jest dla nas najbardziej istotne, to będzie oznaczało podwojenie liczby ludności z obecnych 36 mln do 72 mln, a w przypadku Demokratycznej Republiki Konga z około 100 mln do ponad 200 mln z ogromną dywidendą demograficzną, czyli odsetkiem ludności wieku produkcyjnego.

Zmiany demograficzne niosą ze sobą wyzwania dotyczące miejsca Afryki w przyszłym porządku międzynarodowym oraz modelu rozwojowego państw afrykańskich o nieznanej dotąd skali. W Europie i Stanach Zjednoczonych toczymy obecnie dyskusję o tzw. końcu globalizacji, czyli naszej deglobalizacji przede wszystkim w kontekście skutków pandemii COVID-19, zerwania łańcuchów dostaw i sporów handlowych z Chinami. Tymczasem, jak przekonują niektórzy eksperci, integracja Afryki ze strukturami światowego handlu dopiero się rozpoczyna i najpewniej zmieni kształt globalizacji, jaką znamy.

Wydaje się, że to jest dobry moment, by należytą uwagę skierować na Afrykę. Jestem przekonany, że Polska powinna być nie tylko biernym obserwatorem tych procesów, lecz także – poprzez zwiększoną aktywność na kontynencie afrykańskim – brać w nich aktywny udział. Dziękuję za uwagę i proszę o poparcie mojej kandydatury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram rundę pytań. Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, ministerstwo proponuje pana osobę jako kandydata na ambasadora w jednym z ważniejszych państw Afryki Subsaharyjskiej. Patrząc na pana notkę biograficzną, raczej nie widzę tych koneksji z Afryką Subsaharyjską albo z kwestiami naftowymi, które w wypadku Angoli byłyby istotne. Czy mógłby pan bardziej sprecyzować, pokazać motywację czy pana doświadczenie w tym zakresie?

Odnośnie do trzech państw, w których pan będzie… Pierwsze państwo to Angola, jak wiemy posiada jedno z największych złóż ropy naftowej na świecie. Czy mógłby pan przedstawić szczegółową informację, jak wygląda współpraca z Angolą w tym zakresie w wymiarze handlowym? Jak prezentują się perspektywy inwestycji w tym sektorze?

Drugi temat to Kongo. Sam pan mówił, że obecnie Kongo liczy około 100 mln osób, Wiadomo, że ciężko to policzyć, ale w ciągu ostatnich 5 lat populacja zwiększyła się o ponad 10 mln. To jest po prostu niewiarygodne. Ani wzrost gospodarczy, ani niestabilność polityczna, sytuacja bezpieczeństwa, ani poziom inwestycji nie tworzą sytuacji dla jakiegoś konsekwentnego wzrostu dobrobytu ludności. W związku z tym należy przyjąć, że nastąpi duży ruch migracyjny w ramach tego państwa. Wiemy, że w dużej mierze to się już dzieje. Czy jest pan w stanie jakoś dokładnie określić dane na temat migracji przede wszystkim do Unii Europejskiej, do Polski? Jak wygląda pomoc humanitarna, rozwojowa w tym kontekście, bo w tych notkach z resortu nie otrzymaliśmy żadnych danych, a wydaje się, że to jest istotne.

Jeszcze mam pytanie o Republikę Środkowoafrykańską. Wiemy, że jest miejscem największego militarnego zaangażowania Rosji w tym regionie. Praktycznie wszystko jest tam pod wpływem zarówno przedsiębiorstwa, jak i eksploatacja złóż naturalnych. Czy mógłby pan bardziej szczegółowo przedstawić zaangażowanie Rosji w tym państwie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Czy są jeszcze pytania? W takim razie bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Pawelec:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie pośle, dziękuję za pytania. Wysunięcie mojej kandydatury rozumiem przede wszystkim jako sygnał dyplomatyczny. Zazwyczaj wysunięcie takiej kandydatury jest sygnałem dyplomatycznym co do tego, że Polska jest bardzo zainteresowana rozwojem relacji gospodarczych z krajem głównej akredytacji i krajami dodatkowej akredytacji.

W swojej karierze urzędniczej jestem dyrektorem departamentu, który zajmuje się kontrolą eksportu, czyli kontrolą towarów o znaczeniu strategicznym. Przez 3 lata byłem też dyrektorem Departamentu Handlu i Współpracy Międzynarodowej. W tej roli odpowiadałem – zresztą wraz z Ministerstwem Spraw Zagranicznych – za dyplomację ekonomiczną i bilateralną dyplomację gospodarczą, wsparcie polskich eksporterów. Starałem się też zresztą wesprzeć branże do tej pory nieoczywiste, takie jak branże towarów podwójnego zastosowania czy uzbrojenia.

Z mojej inicjatywy w ministerstwie powstał portal internetowy dla przedsiębiorców zagranicznych, na którym mogą znaleźć partnerów handlowych i biznesowych w Polsce. Ogłasza się tam chyba już ok. 200 firm. Prowadziłem i dokończyłem projekt „Export Intelligence". To jest projekt, który polskiej administracji, ale też przedsiębiorcom dostarcza aktualnej zagregowanej wiedzy na temat eksportu i możliwych destynacji eksportowych. Gdy byłem dyrektorem w departamencie, prowadziliśmy projekt utworzenia radców technologicznych delegowanych przez ministra właściwego do spraw gospodarki do wybranych placówek dyplomatycznych na świecie. Nie udało mi się go skończyć, natomiast projekt, jak rozumiem, jest teraz finalizowany z sukcesem. Również w departamencie kontroli eksportu nie skupiałem się tylko na kontroli – to jest zresztą dość schizofreniczna rola – w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. To jest chyba jedyny departament w ministerstwie, który kontroluje przedsiębiorców, a nie wspiera

przedsiębiorców, więc zawsze jest problem z odpowiedzią na pytanie, co pan robi w tym ministerstwie.

W tym departamencie staraliśmy się też wspierać przedsiębiorców, przede wszystkim pokazując im, jak w sposób zgodny z przepisami, jak w sposób bezpieczny, jak w sposób efektywny, rozpocząć współpracę zagraniczną w obszarze eksportu uzbrojenia. Jak wiemy ten temat jest wciąż obecny w polskiej debacie i był podjęty przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Jesteśmy od paru lat aktywni na targach MSPO w Kielcach z seminariami dla przedsiębiorców. Co roku organizujemy konferencję na ten temat w grudniu w MRiT. Modernizujemy nasze wewnętrzne instrumentarium kontrolne, które będzie miało, moim zdaniem, bardzo istotny wpływ na pracę przedsiębiorców. Umożliwi elektronizację składanych wniosków oraz pozyskiwanych informacji z ministerstwa w zakresie uzyskiwania zgód na wywóz towarów podwójnego zastosowania i uzbrojenia.

Wydaje mi się, że to jest ta przestrzeń, w której obracałem się w ostatnich latach. Wydaje się, że ta przestrzeń daje mi dość dobrą podstawę do tego, żeby z naszymi partnerami w Afryce rozmawiać o konkretnych inicjatywach i rozwijać bilateralną relację. To tyle, jeżeli chodzi o pierwsze pytanie.

Jeżeli chodzi o współpracę energetyczną z Angolą, to, jak wiemy, szczególnie na początku tej współpracy, ta współpraca woli ciszę. Wspomnę tylko, że w 2019 r. koncern Orlen nawiązał wstępne relacje z odpowiednikiem angolskim w Angoli. Jak rozumiem, to były relacje pozytywne, natomiast to jest przestrzeń do eksploracji przez polskie firmy nie tylko przez Orlen, myślę też o KGHM i innych instytucjach. Inwestorzy zagraniczni są coraz lepiej przyjmowani w Angoli. Kontekst biznesowy, środowisko biznesowe jest coraz bardziej korzystne. Wydaje mi się, że tu jest potężna przestrzeń do współpracy. To będzie kolejny temat do serii tematów, o których wspomniałem jako kierownik placówki w Luandzie. Być może nie ten, którym się zajmowałem do tej pory. Tu ma pan poseł rację.

Co do mieszkańców Demokratycznej Republiki Konga to ostatni spis ludności odbył się tam w 1984 r., a to oznacza, że – i to pewnie nie powiem nic strasznego, nawet jeżeli jesteśmy live i słucha nas ambasada DRK – tak naprawdę nie ma aktualnych danych w tej sprawie. Są jakieś szacunki i te szacunki, uwaga, się wahają, przestrzeń błędu to jest 10 mln. To jest jednak dość sporo. Faktycznie ten kraj ma gigantyczny potencjał wzrostu. Wspomniałem o tych danych – pamiętając o zastrzeżeniu pana przewodniczącego, że nie powinniśmy państwa zarzucać danymi – bo myślę, że to jest jednak istotne. Chodzi o to, że w ciągu dwudziestu paru lat stumilionowy kraj podwoił swoją liczbę ludności. To jest gigantyczna zmiana gospodarcza, społeczna, polityczna na kontynencie, ale to będzie też miało swoje skutki poza kontynentem również dla nas.

Co do migracji, to jest świetne pytanie, obecnie – w związku z wciąż toczącym się konfliktem we wschodnich częściach DRK – szacuje się, że wewnętrznie przesiedlonych ludzi, tzw. IDP, jest ok. 5 mln.

Co do szacunków pomocy humanitarnej to one trwają. Nie natrafiłem na żadne wiarygodne dane. Nie natrafiłem też na dane… To jest bardzo delikatny temat, więc nie chciałbym powiedzieć za mocno, ale nie natrafiłem na żadne dane, które wskazywałyby, że te migracje wychodzą poza kontynent afrykański. To znaczy, że będą dotyczyć migracji z DRK bezpośrednio do Europy. Aczkolwiek, tak jak mówię, zastrzegam to jeszcze raz, że być może nie dotarłem do tych danych.

Co do Republiki Środkowoafrykańskiej to powiem krótko, że to jest kraj targany wewnętrznym konfliktem. Faktycznie mamy do czynienia z dość silną obecnością tzw. grupy Wagnera w Republice Środkowoafrykańskiej. Mam wrażenie, że ta historia dzieje się na naszych oczach. Nie powiem nic, co mogłoby mieć walor faktu. Spekuluje się, że grupa Wagnera wróci do Afryki, zapewne wróci właśnie m.in. do Republiki Środkowoafrykańskiej, ale widziałem też inne przewidywania, które mogłyby świadczyć o czymś innym. Widzę dużą rolę społeczności międzynarodowej w doprowadzeniu do stabilizacji sytuacji w Republice Środkowoafrykańskiej i obserwowaniu polityki Rosji na tym obszarze, bo ona może mieć duże znaczenie.

Rola placówki w Luandzie jest ważna, natomiast pewnie państwo uznalibyście mnie za niepoważnego, gdybym zaczął państwa przekonywać, że z placówki położonej w Luandzie będę w stanie na bieżąco, w sposób dokładny i dogłębny, analizować sytuację w Republice Środkowoafrykańskiej. To jest po prostu fizycznie niemożliwe, natomiast Republika Środkowoafrykańska jako kraj dodatkowej akredytacji będzie bardzo ważnym elementem mojej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jeżeli nie mamy więcej pytań do kandydata, to bardzo proszę pana ministra…

Stały doradca Komisji Jan Malicki:

Panie przewodniczący, mogę zadać maleńkie pytanie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, stały doradca Komisji.

Stały doradca Komisji Jan Malicki:

Dziękuję za wspaniałe wyjaśnienie.

Do pana dyrektora, kandydata mam pytanie à propos krajów dodatkowej akredytacji. Absolutnie słusznie pan powiedział, ale moje pytanie jest takie, czy w tych krajach ambasador będzie miał… Tam są jakieś minimalne obsady placówkowe. Czy tylko pan, jako biedny podróżnik, będzie je odwiedzał, zatrzymując się w hotelu? To samo dotyczy pana dyrektora Kotarskiego w Ameryce.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Pawelec:

Będę je odwiedzał, może nie tyle jako biedny podróżnik, ile, mam nadzieję, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador. Mówiąc poważnie nie, to znaczy, tak jak wspomniałem, MSZ analizuje i planuje możliwość ponownego otwarcia placówki w Demokratycznej Republice Konga w Kinszasie. Tam jest już konsul honorowy, który, jak rozumiem, już został ustanowiony. Planujemy poszerzenie tej obsady konsulów honorowych w DRK w najbliższym czasie. W Gabonie jest już konsul honorowy od wielu lat. Natomiast w reszcie krajów – tutaj patrzę jeszcze na panią dyrektor, czy się nie mylę – jak rozumiem, nie mamy stałej obsady ani bezpośrednio dyplomatycznej, ani honorowej, co jest oczywiście dużym wyzwaniem logistycznym i każdym innym.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

W takim razie proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Macieja Ruczaja na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zarekomendować kandydaturę pana Macieja Ruczaja na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej.

Pan Maciej Ruczaj od 6 lat jest pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jest na stanowisku dyrektora Instytutu Polskiego w Pradze. Z Czechami i Słowacją był związany przez większość swojej kariery zawodowej. Jest absolwentem Uniwersytetu Karola w Pradze, gdzie na wydziale humanistycznym ukończył studia na kierunku anglistyka i amerykanistyka, a na wydziale nauk społecznych skończył politologię i stosunki międzynarodowe. Następnie – na tym samym uniwersytecie – uzyskał tytuł doktorski. Studiował także na Narodowym Uniwersytecie Irlandii.

Przez wiele lat działał jako publicysta i analityk. Jest inicjatorem, edytorem i współautorem kilkunastu publikacji książkowych w języku czeskim. Był także redaktorem kilku polskich antologii eseistycznych. Działalność publicystyczno-analityczna pana

Ruczaja obejmowała m.in. media polskie, czeskie i słowackie. Współpracował z wieloma think-tankami i ośrodkami analitycznymi.

Praca pana Macieja Ruczaja w Ministerstwie Spraw Zagranicznych to przede wszystkim dyplomacja publiczna i kulturalna. Przez wiele lat pracował w Instytucie Polskim w Pradze, od 2010 r. jako kierownik referatu programowego, a od listopada 2016 r. jest dyrektorem tej placówki i radcą ambasady RP w Republice Czeskiej. Jest także członkiem rady programowej forum polsko-czeskiego. Za swoją działalność otrzymał w ubiegłym roku wyróżnienie Kongresu Polaków, głównej organizacji polonijnej w Republice Czeskiej.

Posługuje się biegle językiem angielskim i czeskim, w stopniu średnio zaawansowanym także hiszpańskim i włoskim, włada również językiem słowackim. Biorąc pod uwagę przygotowanie merytoryczne kandydata oraz jego dotychchczasowe doświadczenie, pragnę zarekomendować pana Macieja Ruczaja na stanowisko ambasadora RP w Republice Słowackiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę kandydata o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej Maciej Ruczaj:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, to dla mnie wielki zaszczyt móc przedstawić państwu moją koncepcję działań ambasady RP w Bratysławie. Stosując się do wytycznych, będę starał się skondensować zwłaszcza wstęp, omijając statystyki.

Słowacja jako nasz bezpośredni sąsiad jest, jak wiadomo, jednym z ważnych partnerów Polski we wszystkich wymiarach polityki zagranicznej – od polityki bezpieczeństwa przez politykę europejską. Jesteśmy wspólnie członkami Unii Europejskiej i NATO, w tym grupy B9 w ramach NATO, członkami V4, jesteśmy wspólnie w Inicjatywie Trójmorza. Mamy bardzo intensywne stosunki bilateralne i multilateralne na wielu platformach współpracy samorządowej. Współpraca gospodarcza pomiędzy naszymi krajami ma stałą tendencję wzrostową, w ubiegłym roku był to wzrost o niemalże 13%.

Wzajemna percepcja obu społeczeństw jest pozytywna. Warto dodać, że pamięć historyczna, chociaż nie brak w niej tematów trudnych, zwłaszcza w XX w., nie stanowi jakiegoś realnego obciążenia naszych stosunków.

Agresja Rosji na terytorium Ukrainy w lutym ubiegłego roku przyniosła, obok wielu innych zmian w porządku międzynarodowym, również poważny impuls do zwiększenia dynamiki stosunków polsko-słowackich. W tych miesiącach, które nastąpiły po rosyjskiej inwazji, doszło do kilku wydarzeń w różnych dziedzinach, które mogą stanowić pewne podstawy wzmacniania wzajemnych relacji. Po pierwsze, w sierpniu było uruchomienie łącznika gazowego pomiędzy naszymi krajami. Po drugie, we wrześniu na mocy polsko -czesko-słowackiej umowy polskie samoloty, polskie myśliwce biorą udział w patrolowaniu nieba nad Słowacją. Po trzecie, pod koniec roku trasa Via Carpatia została wpisana do europejskiej sieci TEN-T, co zwiększa szanse na realizację całości tego, jakże ważnego dla Europy Środkowo-Wschodniej, projektu. Ten projekt ma również bardzo duże znaczenie lokalne –wzmacnia więzi pomiędzy wschodnimi regionami Słowacji i południowo-wschodnimi regionami Polski. Te trzy konkretne kroki w przód w stosunkach polsko-słowackich mogą stanowić punkt wyjścia do kolejnych etapów współpracy o znaczeniu niemalże strategicznym i to niezależnie od uwarunkowań, które stworzą wybory parlamentarne w obu krajach, które odbędą się jesienią.

Jednak pomimo tych pozytywnych rzeczy, o których wspominałem, pomimo że granica polsko-słowacka jest drugą najdłuższą granicą dla obu krajów, jak to ujął słowacki autor Pavol Lukáč, często jesteśmy sąsiadami, którzy są do siebie odwróceni plecami. Jest wiele sfer, w których placówka, ambasador w Bratysławie… Mogliby pomóc w przezwyciężaniu pewnych przeszkód, pewnych problemów, które stanowią hamulec dla rozwijania wzajemnych relacji.

Naturalną przeszkodą numer jeden jest oczywiście geografia, łańcuch Karpat, który oddziela nasze kraje i który jest przyczyną złego stanu infrastruktury drogowej, połączeń transportowych, a co za tym idzie również złego stanu połączeń pasażerskich pomiędzy naszymi krajami, licznych wąskich gardeł, jeżeli chodzi o transport towarowy. Świadomość tego, że to jest kluczowy problem wzajemnych relacji, myślę, że po obu stronach granicy… To jest chyba najczęściej dyskutowany temat wzajemnych stosunków na wszystkich poziomach – od poziomu rządowego aż po poziom placówki. W Bratysławie mamy wiele pozytywnych sygnałów po polskiej stronie. Nastąpiło znaczne przyspieszenie prac nad trasą S19 po stronie słowackiej. W marcu tego roku została przyjęta ustawa dotycząca priorytetowych działań w sferze infrastruktury drogowej, w którą wpisane zostało explicite dokończenie autostrady D3 w rejonie Kysucká, czyli w kierunku na Polskę oraz trasy ekspresowej R4, która powinna stanowić część wspomnianej już Via Carpatii. Z tego wynika oczywiście, że tym pierwszym problemem i pierwszym priorytetem działalności placówki musi być uwrażliwianie strony słowackiej na kwestie konieczności przyspieszania prac nad dokończeniem tej infrastruktury, na modernizację linii kolejowych i rozwój połączeń pasażerskich pomiędzy naszymi krajami.

Drugim tematem jest moim zdaniem dyplomacja publiczna. To wewnętrzne rozczłonowanie terytorium Słowacji sprawia, że regiony przygraniczne, które w naturalny sposób ciążą w stronę Polski, są w pewnym sensie peryferyjne, jeżeli chodzi o życie kulturalne, życie ekonomiczne i życie polityczne Słowacji.

Natomiast z punktu widzenia głównych ośrodków słowackich, przede wszystkim stołecznej Bratysławy, Polska jest postrzegana jako bardziej odległy sąsiad w porównaniu do Czech, Austrii czy Węgier. Dlatego uważam, że ważnym zadaniem ambasady w Bratysławie powinna być promocja Polski jako destynacji turystycznej, zwiększanie obecności Polski w mediach słowackich i w słowackiej debacie publicznej. Chciałbym oczywiście korzystać z pomocy Instytutu Polskiego w Bratysławie, nowo powstałego ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej na Czechy i Słowację, słowackiej Polonii, licząc też oczywiście na wsparcie polskich firm obecnych na rynku słowackim.

Ważnym elementem tych działań powinna być też współpraca ze środowiskami eksperckimi i akademickimi. Wspomnę, że w przyszłym roku będziemy obchodzić stulecie studiów polskich na Słowacji i pewne wsparcie dla ich rozwoju powinno należeć do ważnych wyzwań dla placówki.

Jeżeli chodzi o współpracę gospodarczą, to, tak jak wspominałem, ona ma tendencję wzrostową, ale należy stwierdzić, że Słowacja znajduje się dopiero na 14. miejscu, jeżeli chodzi o poziom polskich inwestycji bezpośrednich. Także promocja gospodarcza, wspieranie obecności polskiego kapitału, powinno być jednym z kluczowych działań placówki.

Chciałbym nawiązać do bardzo intensywnej pracy ambasady pod kierownictwem pana ambasadora Strzałki, m.in. kontynuując rozpoczęte przez niego forum biznesu polsko-słowackiego w Bratysławie, pierwsze odbyło się w ubiegłym roku, i wspierając działania nowo powstającego Klubu Polskiego Biznesu w Bratysławie. On się ukonstytuował w czerwcu, we wrześniu powinien rozpocząć swoją działalność. Mamy nadzieję, że będzie jednym z głównych partnerów właśnie w tym dziele wzmacniania więzi gospodarczych pomiędzy naszymi krajami.

Liczę też oczywiście na współpracę ze spółkami Skarbu Państwa, które w ostatnim czasie intensyfikują swoją działalność na terenie Słowacji, przede wszystkim Orlenu i PKO BP. Należy oczywiście wspomnieć, że Bratysława obok Mińska jest jedynym krajem, jedyną stolicą kraju sąsiedniego, w której nie ma jak dotąd stałego przedstawicielstwa zagranicznego biura inwestycji i handlu. Wydaje się, że należałoby podjąć działania, które posłużą zmianie tego stanu.

Promocja sukcesu gospodarczego Polski to oczywiście ważny komponent związany z dyplomacją publiczną i wzmacnianiem obrazu Polski jako kraju nowoczesnego, rozwijającego się dynamicznie. Niebagatelną rolę powinna tu odgrywać promocja polskiej żywności, nad którą niestety nadal ciążą liczne negatywne stereotypy w społeczeństwie słowackim.

Nie będę poświęcał zbyt wiele uwagi współpracy przygranicznej, transgranicznej. Może dlatego że ta współpraca rozwija się najlepiej. Samorządy, izby gospodarcze, regionalne, organizacje pozarządowe dysponują znacznym instrumentarium platform i fun-

duszy na wspólne projekty przede wszystkim poprzez Program Interreg Polska–Słowacja. Zadaniem ambasady powinno być wspieranie tych inicjatyw we współpracy z trzema konsulami honorowymi, których na Słowacji posiadamy przede wszystkim w regionach przygranicznych.

Jeżeli chodzi o kwestie polityczne – które pozostawiłem na koniec, ale to nie jest porządek hierarchiczny – to kryzys polityczny na Słowacji, który doprowadził do upadku rządów centroprawicy i powołania obecnego rządu ekspertów pod kierownictwem premiera Ódora oraz planowane na 30 września przedterminowe wybory parlamentarne sprawiają, że trudna jest ocena perspektyw przyszłej współpracy politycznej. Niemniej jednak po ukonstytuowaniu się rządów po obu stronach granicy na pewno chciałbym, żeby jak najszybciej odbyły się konsultacje międzyrządowe. Ostatnie miały miejsce w kwietniu 2022 r. Należy utrzymać – reaktywowane po przerwie pandemicznej – inne formaty współpracy, przede wszystkim Polsko-Słowacką Komisję Międzyrządową ds. Współpracy Transgranicznej oraz Polsko-Słowackie Forum Dyskusyjne.

Nie można wykluczyć, że nowy rząd, który powstanie na Słowacji po wyborach, będzie inaczej rozkładał akcenty priorytetów polityki zagranicznej, w tym w tak kluczowej kwestii jak wsparcie dla walczącej Ukrainy. Myślę, że w tej kwestii znaczenie decydujące będzie miało przede wszystkim wspólne stanowisko NATO i Unii Europejskiej wobec rosyjskiej agresji. Niezależnie od tego myślę, że ważne jest podkreślanie wspólnoty interesów w kwestii wzmacniania wschodniej flanki NATO, również poprzez zwiększanie wydatków na obronność przez naszych partnerów. Słowacja deklaruje osiągnięcie pułapu 2% w 2024 r.

Chciałbym na pewno wiele uwagi poświęcić działalności prezentującej odmienne i myślę, że głębsze doświadczenie Polski, ale też innych krajów dawnej Rzeczypospolitej z imperializmem rosyjskim. To jest temat na Słowacji praktycznie nieznany.

Oczywiście bardzo liczę na kontynuację współpracy w ramach V4. Dla Słowacji V4 pozostaje głównym punktem odniesienia w polityce regionalnej, również dla społeczeństwa. Rozpoznawalność V4 jest wyższa w Bratysławie niż chociażby w Polsce czy w Czechach. Oczywiście należy się też przypatrywać rosnącemu znaczeniu formatu Trójkąta Sławkowskiego – zrzeszającego Czechy, Austrię i Słowację – który przez część opinii publicznej w tych krajach jest forsowany jako alternatywna, bardziej pożądana forma współpracy regionalnej.

Oczywiście wiele już zostało zrobione dla wyjaśnienia słowackim partnerom natury współpracy i natury Inicjatywy Trójmorza. Słowacja jest częścią Trójmorza, tym niemniej cały czas to zaangażowanie raczej nie jest zbyt duże. Chciałbym kontynuować działania w pewnym sensie edukacyjne, wyjaśniające znaczenie tego projektu, to, że nie jest to projekt konkurencyjny wobec innych formatów współpracy regionalnej, ale też prezentując wymierne korzyści, które Słowacja może odnieść ze wzmocnienia linii czy sieci połączeń infrastrukturalnych na osi północ–południe.

We wszystkich tych sprawach, obok współpracy na poziomie rządowym bardzo liczę na to, że będzie kontynuowana niezwykle intensywna współpraca parlamentarna z ostatnich lat zarówno na poziomie prezydiów, jak i grup przyjaźni poselskich. Nie sposób też nie wspomnieć inicjatywy Europa Karpat, której Sejm jest współorganizatorem, a która pomaga promować tematy transgraniczne i sieciować ludzi zainteresowanych tymi tematami.

Podsumowując, o ile dane mi będzie objąć to zaszczytne stanowisko, chciałbym skoncentrować się na utrzymaniu dotychczasowego bardzo dobrego poziomu relacji politycznych, wzmocnieniu obecności Polski jako kluczowego partnera w świadomości słowackiej opinii publicznej, szczególnie elit opiniotwórczych, wspieraniu współpracy gospodarczej i transgranicznej i uwrażliwianiu strony słowackiej na podstawowe znaczenie prac nad transgraniczną infrastrukturą transportową.

Wysoka Komisjo, relacje polsko-słowackie przeszły w ostatnim czasie znaczne przyspieszenie – w czym wielką zasługę ma też zespół ambasady RP na czele z ambasadorem Krzysztofem Strzałką – zarazem, pomimo braku jakichś poważniejszych kwestii konfliktowych, posiadają moim zdaniem nadal ogromny niewykorzystany potencjał rozwoju, który, w przypadku pozytywnego rozpatrzenia mojej kandydatury przez Wysoką Komisję, chciałbym wzmacniać i stymulować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Otwieram rundę pytań. Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, naturalnie najchętniej popytałbym pana o przedterminowe wybory i realne konsekwencje, jakie to może nieść za sobą, bo to, że spodziewamy się zmian w polityce zagranicznej Słowacji jest oczywiste, ale minister Wawrzyk i tak na to nie pozwoli, więc o to nie zapytam.

Spytam o rzeczy może bardziej oczywiste. Jakie jest stanowisko Bratysławy w kwestii sporu między Rzecząpospolitą Polską a Unią Europejską, czyli jakie stanowisko prezentowała w dotychczasowych głosowaniach?

Drugi temat to relacje handlowe, o których pan już też wspominał, bo mimo bliskości geograficznej Polska jest dopiero czwartym partnerem handlowym Słowacji po Niemcach, Czechach i Węgrach. Dla naszego kraju Słowacja jest teoretycznie jeszcze mniej znacząca, w związku z tym pytanie, jakie pan widzi perspektywy dla polskich eksporterów i z jakich branż, pomijając to, o czym pan mówił, czyli spółki Skarbu Państwa. O czym jeszcze mówimy?

Muszę pana zapytać też o słowa, które powiedział 6 lipca stały doradca Komisji pan Przemysław Żurawski vel Grajewski, z tego względu, że jest jednym z głównych doradców PiS-u. Mam pytanie, czy podpisałby się pan pod takimi słowami z posiedzenia, przytoczę: „Natomiast zupełnie odmienna jest sytuacja na Słowacji. Tu jestem głębokim pesymistą. Zmiana rządu na Słowacji jesienią będzie zmianą prorosyjską. Słowacja jest państwem głęboko skorumpowanym. Od 30 lat nie może zbudować połączenia drogowego autostrady między dwoma największymi ośrodkami, czyli Bratysławą i Koszycami, właśnie z uwagi na korupcję. Proszę mi wybaczyć pewną brutalność, ale najpewniejszym instrumentem oddziaływania na słowacką klasę polityczną wydaje się korupcja. Inaczej się tego nie załatwi". Takie słowa padły na Komisji z ust stałego doradcy i osoby, która współtworzy program polityki zagranicznej PiS-u, w związku z tym muszę pana prosić o odniesienie się do tych słów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Paweł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Panie i panowie, mam pytanie do pana ministra, bo tego dzisiejszego posiedzenia Sejmu właściwie miało nie być, jesteśmy tu trochę okazjonalnie, ono zostało przecież ogłoszone dwa tygodnie temu.

Trwa już kampania wyborcza, chcę to powiedzieć publicznie, odwołując się do formatu, w którym wypowiedziała się pani Bogna Janke, powiem od serca. To znaczy z jednej strony mamy poważnie rozmawiać o państwa pracy i państwo przychodzicie po poważne wsparcie Komisji, a z drugiej strony słyszę, że jest kampania wyborcza, ogłoszono terminy, nie wiadomo dlaczego ministerstwo nie przysłało tych kandydatur wcześniej, jeśli były przygotowane, już nie wspomnę o tym, że słyszę pod swoim adresem codziennie, że jestem grupą Wagnera itd. Stawiam tę sprawę publicznie i poważnie, ponieważ państwo jesteście poważnymi ludźmi i pan minister jest poważnym człowiekiem…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Co to ma do rzeczy?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Nie będę mógł skończyć?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale co to ma do rzeczy podczas Komisji z kandydatami na ambasadorów?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ale może skończę, a później pani… Myślę, że najlepsza formuła będzie taka, że… Myślę, że nie ma powodu traktować kandydatów na ambasadorów jak przedszkolaków. To po pierwsze.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Ale bardzo państwa proszę, żeby nie prowadzić dyskusji między sobą.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Po drugie myślę, że najpierw ja skończę, a potem pani poseł może na przykład coś powiedzieć. Myślę, że to jest najlepsza formuła.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę mówić na temat na tej Komisji.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Pani poseł, mogę pani oddać swój mikrofon, jeśli pani chce to powiedzieć za mnie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, panie przewodniczący…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja mogę powiedzieć, żeby…

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę, żeby nie rozpętywać dyskusji, a pana przewodniczącego proszę o dokończenie wypowiedzi.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Sami państwo widzą, o czym przed chwilą mówiłem i dlatego mam pytanie do pana ministra o to, czy na kolejnych posiedzeniach Sejmu będziemy dyskutować o kandydaturach na ambasadorów w takiej atmosferze.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania? To zanim oddam głos panu ministrowi pozwolę sobie krótko odnieść się do słów przewodniczącego Kowala. Panie przewodniczący, mam wrażenie, że mimo toczącej się kampanii wyborczej dzisiejsza dyskusja nad kandydaturami nie odbiega od standardów przyjętych w Komisji. Jestem państwu wdzięczny za to, że mimo już rozpoczętej rywalizacji możemy dyskutować w taki sposób, jak robimy to zawsze.

Po drugie Komisja nie jest związana z posiedzeniami Sejmu. Staramy się, żeby posiedzenia Komisji pokrywały się z posiedzeniami Sejmu z uwagi na wygodę państwa posłów, ale oczywiście, jeżeli będzie taka potrzeba, to zwołamy Komisję również poza posiedzeniem Sejmu, to jeśli chodzi o pytanie o pracę Komisji.

Trzecia rzecz, o której oczywiście pan minister pewnie powie szerzej… Pan przewodniczący przecież doskonale wie, że procedura nominowania ambasadora siłą rzeczy trochę trwa i siłą rzeczy uczestniczy w niej kraj przyjmujący, na którego działania administracyjne nie zawsze mamy wpływ. To tyle.

Bardzo proszę, panie ministrze. Później proszę kandydata.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, dziękuję za bardzo zwięzłe ujęcie tego, co chciałem powiedzieć. Państwo doskonale wiecie… Pan poseł Bartoszewski mówił o tej nowej ustawie, która wprowadziła pewne procedury powoływania ambasadorów, sformalizowała ten proces, w związku z tym nie do końca to od nas zależy, tak jak powiedział pan przewodniczący. Jest kwestia tzw. *agreed* MoU, więc proszę brać to pod uwagę, to po pierwsze.

Po drugie, jeżeli będzie taka potrzeba, to przedstawimy kandydatury, ale decyzja o zwołaniu Komisji nie należy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak zapewne pan przewodniczący wie.

Korzystając z okazji, chciałbym się odnieść do dwóch pytań zadanych przez pana posła Kamińskiego. Rolą ambasadora i Ministerstwa Spraw Zagranicznych na tego rodzaju spotkaniach nie jest komentowanie sytuacji wewnętrznej w danym państwie, do którego ma wyjechać dany kandydat. To jest po prostu niezgodne z obowiązującymi w dyplomacji zasadami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Maciej Ruczaj:

Odnosząc się do pierwszego pytania pana Kamińskiego, jeżeli chodzi o spór Polski i Unii Europejskiej, to musimy pamiętać przede wszystkim o jednej okoliczności, tzn. o tym, że polityka zagraniczna Słowacji od wielu lat jako swoją naczelną zasadę przyjmuje pozostawanie w głównym nurcie Unii Europejskiej. Częścią tej strategii było na przykład przyjęcie wspólnej waluty. Myślę, że należy patrzeć na to, jakie stanowisko będzie zajmować Słowacja, być może, w żaden sposób nie uczestnicząc w tym sporze, ale też nie angażując się po stronie polskiej, jeżeli taka była sugestia pana posła.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące relacji handlowych, rzeczywiście w 2022 r. Polska spadła na 4. miejsce spośród partnerów handlowych Słowacji, wyprzedzona została przez Węgry. Wcześniej, przez długie lata, była na 3. miejscu. Ta różnica pomiędzy Polską a Węgrami jest bardzo nikła, tak że trudno przewidzieć, czy w kolejnym roku będzie to 3. czy 4. miejsce, nie ma to aż tak dużego znaczenia. W każdym razie jesteśmy dla Słowacji ważnym partnerem, jak mówiłem, jest stała tendencja wzrostowa. Jest bardzo wiele polskich spółek prywatnych, które w jakiś sposób zaistniały na tym rynku na przykład Merkury Market – sklepy z materiałami budowlanymi – jest jednym z największych graczy w tej branży na terenie Słowacji. Wspomnę o wspólnym polsko-słowackim czy raczej słowacko-polskim projekcie w branży komputerowej, czyli Asseco, które powstało na bazie połączenia polskiej i słowackiej firmy. Dużą rolę w przemyśle spożywczym odgrywa Maspex. Tych firm jest dużo. Ważne jest oczywiście to, o czym mówiłem, czyli z jednej strony stała praca placówki, z drugiej działania izb gospodarczych czy ewentualnie wspomniana przeze mnie możliwość powstania zagranicznego Biura Inwestycji i Handlu. To powinno służyć temu, żeby jeszcze bardziej rozwinąć te relacje. Na ostatnie pytanie odpowiedział pan minister, tak że pozwolę sobie…

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Jeżeli nie ma więcej pytań do kandydata będziemy przechodzić do procedury głosowania.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jędrzej Kotarski:

Przepraszam, czy mogę jeszcze?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jędrzej Kotarski:

Przepraszam, bo nie odniosłem się do kwestii wizyty w innych krajach akredytacji, więc chciałem powiedzieć, że mechanizm jest ten sam.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Zgodnie z ugruntowaną tradycją bardzo uprzejmie proszę kandydatów, przedstawicieli środków masowego przekazu oraz gości spoza MSZ o opuszczenie sali na czas głosowania.

Proszę o przygotowanie głosowania. Proszę państwa o zalogowanie się do urządzeń.

Poddaje pod głosowanie pierwszą kandydaturę, kandydaturę pani Bogny Janke na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 20 posłów. 13 głosów za, 6 głosów przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Bogny Janke.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Jędrzeja Kotarskiego na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Panamy oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Belize, Republice Dominikańskiej, Republice Gwatemali, Republice Haiti, Republice Hondurasu, Republice Nikaragui i Republice Salwadoru. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Głosowało 20 posłów. 17 głosów za, 1 głos przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Jędrzeja Kotarskiego.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Jana Pawelca na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Angoli oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Demokratycznej Republice Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, Demokratycznej Republice Konga, Republice Konga, Republice Gabońskiej i Republice Środkowoafrykańskiej. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Oddano 20 głosów. 15 głosów za, 4 głosy przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Jana Pawelca.

Poddaję pod głosowanie ostatnią dziś kandydaturę pana Macieja Ruczaja na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o wyniki.

Głosowało 20 osób. 15 głosów za, 4 głosy przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Macieja Ruczaja.

Bardzo proszę o zaproszenie kandydatów na salę.

Szanowni państwo, w imieniu Komisji bardzo serdecznie gratuluję pozytywnej opinii i życzę pełnej sukcesów pracy na placówkach.

W ten sposób zakończyliśmy pkt 1 porządku dziennego.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie dyrektorze. Pan dyrektor Jan Malicki, stały doradca Komisji.

Stały doradca Komisji Jan Malicki:

Dziękuję bardzo. Kwestia nie dotyczy kandydatur, choć pewien element się pojawiał, chciałbym panu przewodniczącemu, prezydium i Wysokiej Komisji zaoferować coś, co się pojawiało. Kilkakrotnie występowała kwestia grupy Wagnera w związku z kandydaturą pana dyrektora Pawelca. Grupa analityczna działająca przy Studium Europy Wschodniej, która nazywa się Grupa Analityczna „Białoruś-Ukraina-Region” kończy opracowanie pogłębionej analizy o grupie Wagnera. Gdyby Wysoka Komisja była zainteresowana, to jesteśmy gotowi tu wystąpić, to znaczy przyprowadzę tylko autorów, którzy to przedstawią. Gotowi jesteśmy poddać się podstawowym pytaniom albo jeszcze bardziej dogłębnym niż zadał mój dostojny sąsiad. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, wspólnie z Platformą Migracyjną EWL kończymy badania sondażowe w Polsce i w Niemczech dotyczące migracji zarobkowej ukraińskich uchodźców w Polsce. To jest teraz bardzo ważna sprawa, ponieważ jest duża migracja zarobkowa z Polski do Niemiec. Sprawa jest niezwykle ciekawa z różnych względów. Skończymy to w pierwszych dniach września. Jeśli Wysoka Komisja, ewentualnie może jakaś jeszcze inna Komisja, byłaby tym zainteresowana, to jesteśmy gotowi to przedstawić.

Te dwie moje propozycje niechaj będą ofertą, może stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych jeszcze w czymś przyda się Komisji. Bardzo dziękuję. Jestem oczywiście gotów rozmawiać o terminach, jeśli będzie zainteresowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że z wdzięcznością przyjmujemy tę ofertę. Mam nadzieję, że uda nam się jeszcze w tej kadencji zwołać może nie odrębne posiedzenie Komisji, ale… Chciałbym, żeby te wyniki były zaprezentowane. Na tym porządek obrad został wyczerpany.

Informuję, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godzinie 8:00 w sali 5 w budynku U.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję i do zobaczenia jutro.